

# ZBIÓR

starych górnośląskich  
pieśni ludowych z nutami

według Dr. med. Rogera.



Zestawił i wydał **Paweł Gatzka**,  
dyrektor Banku ludowego w Raciborzu  
i prezes raciborskiego okręgu śpiewackiego.



Wydanie pierwsze 1 — 30 000.

Nakładem Związku Górnośląskich  
Kół Śpiewackich.

Bytom G.-Śl. 1920.

W. V. L.



59185

III

K24/76

Zasłużonemu Współzałożycielowi

i Prezesowi Związku

Górnośląskich Drużyn Śpiewackich

P. MICHAŁOWI WOLSKIEMU

poświęca

WYDAWCA.



# Przedmowa.

Pięknie objaśnia nam znaczenie pieśni ludowej król naszych wieszczów, Adam Mickiewicz, mówiąc o niej w jednym ze swych utworów:

»O pieśni gminna, ty stoisz na straży narodowego pamiątek kościoła«, bo chociaż płomień wszystko zniszczy do koła, »pieśń ujdzie cała i dawne opowiada czasy, zagrzewa serca, podnosi ducha«.

O pieśniach ludowych niewiadomo, kto je ułożył; powstają one wśród ludu i przechowują się wśród niego, przechodząc z pokolenia na pokolenie.

Każdy naród posiada swoje pieśni ludowe, w których maluje się jego sposób myślenia i czucia; odznaczają się przytem prostotą tak formy jak i treści. Są one prawdziwą skarbnicą narodowej poezyi, przy czem ważnym czynnikiem przy kształceniu i rozwijaniu w młodem pokoleniu ducha ojczystego.

Ponieważ ślady naszych starych górnoszląskich pieśni ludowych poczynają się niestety z wolna zacierać, gdyż znikąd nie doznały opieki a żelazny system germanizacyjny wypierał je, gdzie i jak mógł, — przeto postanowiłem zebrać w niniejszem dziełku wiązanek naszych starych piosenek, aby je wydobyć ze zapomnienia i podać zwłaszcza młodszemu pokoleniu jako zdrową strawę duchową z nieprzebranej naszej skarbnicy narodowej.

Bynajmniej nie liczę sobie tego jako szczególną zasługę, bo okazałem się tylko niecierpliwszym od wielu innych, którym również drogą jest pieśń polska. Więc zabrałem się do dzieła, skoro tylko zdobyłem rzadkie dzisiaj już bardzo „Pieśni Ludu Polskiego w Górnym Szląsku“ zebrane w 1862 r. i wydane 1880 r. z muzyką przez dra med. Juliusza Rogera.

Zasłużył Roger, żeby na tem miejscu poświęcić kilka słów jego pamięci. Wyrtemberczyk rodem, do-

piero w Rudach na Górnym Ślązku jako lekarz przyboczny księcia raciborskiego wstąpił w styczność z polskim ludem śląskim.

Nauczywszy się po polsku, pokochał ten ludek polski, pokochał zarazem polską pieśń ludową. Sam pieśni ludowe spisywał wprost z ust ludu albo dał je spisywać przez swych przyjaciół i inne osoby, które mu się udało nakłonić do zebrania pieśni. Tak się wyraża o pieśni gminnej: „Na tych piaszczystych polach wyrosły wonne kwiaty pieśni gminnej: tam mieszkali wieszczowie wśród ludu i z ludem, którzy najśliczniejsze wyśpiewywali piosnki; tam żyli skromni kompozytorowie, których imiona dawno przebrzmiały lub może nigdy znane nie były, ale ich nuty orzeźwiająca duszę i serca nie zginą, dopóki lud żyć będzie“. Co daj Boże, dodać tylko możemy.

Dużo jeszcze znalazł dr. Roger słów przejętych uznaniem i miłością dla ludu górnośląskiego, niestety wszystkiego powtórzyć nie sposób.

Cześć pamięci zacnego męża!

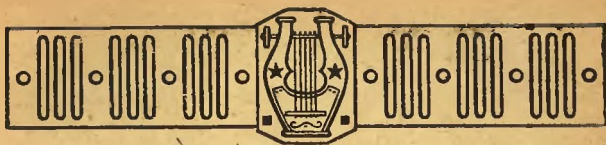
Podczas gdy pracę redakcyjną Zbioru przejąłem na siebie, część muzyczną raczyli opracować p. Hugon Wieczorek, rektor chóru przy kościele św. Mikołaja na Starejwsi, oraz dyrygent związkowy p. Julian Samulowski ze Żorów, którym za łaskawe współpracownictwo składam staropolskie: Bóg zapłać!

Dziękując również i innym bezimiennym współpracownikom za udzieloną mi pomoc, puszczam w świat tę książeczkę ze życzeniem wieszczą ludowego, Teofila Lenartowicza:

Śpiewaj ludu polski, złoty,  
Wypowiadaj twe tęsknoty,  
U oraniu, u zasiewu, —  
Póty serca, poki śpiewu.

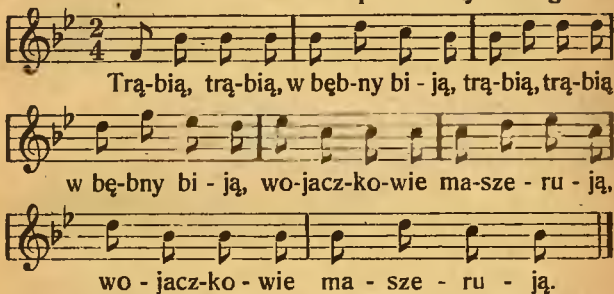
Racibórz, dnia 10. marca 1920 r.

Wydawca.



1.

Z powiatu Rybnickiego.



Trąbią, trąbią, w bębny  
[biją

Wojackowie maszerują.

Teżci by ja maszerował,

Gdyby mi kto konia sio-  
[dłak.

Starsza siostra usłyszała,  
Koniczka mu osiodłała.

A ta druga szablę dała,  
A ta trzecia zapłakała.

Nie opłaczcie, siostry,  
[brata,

Przyjadę ja za trzy lata.—

Już trzy lata pomijają, —  
Siostry brata wyglądają.

A on leży w szczerem

[polu,

A głowiczka na kamieniu.

A koniczek stoi u niego,

Grzebie nóżką, żałuje go.

Wstawaj, panie, wstawaj,

[nie leż!

Dawałeś mi siano, owies.

Teraz niedasz ani sieczki—

Stoję w krwi już pod ko-

[steczki!]



Teraz nie dasz ani siana,—  
Stoję w krwi już pod ko-  
[lana!

Teraz nie dasz ani słomy,—  
Roznoszą nas krucy,  
[wrony.

W broszurce, wydanej 1844 r. we Wrocławiu, »Bemerkungen über die Mundart der polnischen Niederschlesier» pastor Robert Fiedler z Międzyboru podaje pieśń tę w brzmieniu następującem, widocznie starszem:

### Wyprawa wojenna przeciw Turkom.

Pod miastem, pod Ka-  
[mieńcem,  
Jedzie Turek z wielkiem  
[wojskiem.

Wszyscy, wszyscy, wielcy,  
[mali

Na tę wojnę wyjeżdżali.

Teżciby ja z nimi jechał,  
Kieby miko koniasiodłał.

Starsza siostra wysko-  
[czyła

Konika mu kulbaczyła.

A ta wtóra siodło daje,  
A ta młodsza krzyczy,  
[łaje. —

Nie płacz, siostró, twego  
[brata,

Wróci się on za trzy lata.

Jeno wyszło rok, półtora,  
Jużci ciągnie wojsko z  
[pola.

O witajcie, Waćpanowie!  
Dalekoć tam brat na  
[wojnie? —

Twój brat leży w pięknem  
[polu,

Głowa jego na kamieniu.

Konik jego podle niego,  
Grzebie nóżką, żałuje go.

Wykopał dół pod kolana,  
Chce pochować swego  
[pana.

Pókiś ty był, panie, zdrowy,  
To ja dostał owies goły;

Jakżeś ty jest położony,  
Nie mam sieczki, ani  
[słomy! —

Lepiej doma kierz kapusty,  
Jak na wojnie kapłon  
[tłusty;

Lepiej domapługiem orać,  
Jak na wojnie szablą  
[machać;

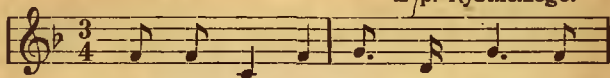
Lepiej doma cepy pukać,  
Jak na wojnie króla słu-  
[chać;

Bo na wojnie kule lecą,  
Kogo trafią, to wywróca!



## 2.

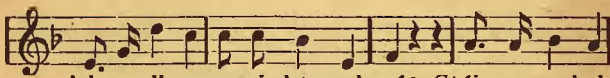
Z p. Rybnickiego.



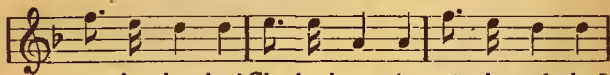
1. W czy-s-tem po - lu błysz - czy kwie - cie,



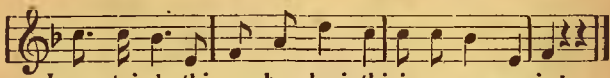
i tam u - łań na wi-de-cie; a dziewczy-na



jak ma-li-na no-si kó-szyk róż. Stój, po-cze-kaj,



mo - ła duszko! Skąd tak zgrabną stąpisz nó-żką?



Jam z tej chatki, rwałam kwiatki i powracam już.

2. Próżno czynisz twe wymówki,  
Pójdiesz ze mną do placówki. —

|                          |                         |
|--------------------------|-------------------------|
| Ach ja biedna,           | Możno ciebie namówili.— |
| Sama jedna,              | Ja uboga                |
| Matka czeka mnie. —      | Nie znam wroga,         |
| Są tam wrogi o pół mili, | Nie widziałam go. —     |

3. Może kryjesz wrogów tłuszcę,  
Daj buziaka. to cię puszcę. —

|                         |                      |
|-------------------------|----------------------|
| Jam nie taka,           | Za to kulę w łeb do- |
| Dam buziaka,            | [stanę. —            |
| Tylko z konia zsiadź! — | Jesteś chętny,       |
| Z konia zsiadę, prawo   | Nadto prędkie,       |
| [złamię,                | Że buziaka dam. —    |

4. Choć mnie życie ma kosztować,  
Ciebie muszę pocałować. —

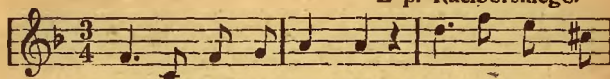
|                        |                      |
|------------------------|----------------------|
| Żal mi ciebie,         | Po zwycięstwie nazad |
| Jak Bóg w niebie,      | [wrócę. —            |
| Że się zgubisz sam. —  | Wrócisz z wojny,     |
| A ja warty nie porzucę | Bądź spokojny,       |
|                        | Ja buziaka dam. —    |

5. A jak w boju zginę snadnie,  
Tak buziaczek mój przepadnie. —

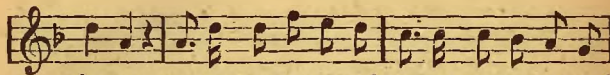
|                         |                       |
|-------------------------|-----------------------|
| Wiernam tobie,          | Gdzież cię szukać mam |
| Na twym grobie          | [w spokoju? —         |
| Wystawię ci krzyż. —    | Jam w tej chatce      |
| Jak szczęśliwie wrócę z | Przy mej matce        |
| [boju,                  | Tam nad rzeką zwyż.   |

## 3.

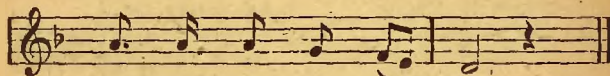
Z p. Raciborskiego.



1. O przy-szło mi, przy-szło od ma - jo - ra



pi-smo, mu-szę maszerować, muszę masze-ro-wać



na wo - jen - kę i - stą.

2. Muszę odejść ojca,  
Matkę, miłośniczkę,  
Muszę maszerować  
Na pruską granicę.

4. Będzie wojna, będzie  
Wele Raciborza:  
Tam się krew przeleje  
Jako woda z morza.

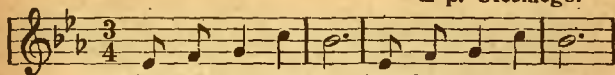
3. Na pruską granicę  
Wszyscy się zjeżdżają,  
A te nasze serca  
Bardzo się lękają.

5. Będzie wojna, będzie  
Wokulośko wszędzie:  
Szczęśliwy ten wojak  
Co on do dom przyjdzie.

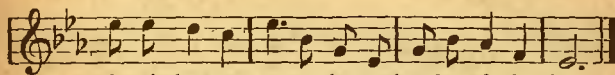
6. Będzie wojna, będzie  
Wokulośko wszędzie:  
Nie jedna matuchna  
Syneczka pozbędzie.

## 4.

Z p. Oleskiego.



1. Wła-zła na wie-żę bar-dzo wy-so-ką



i ujzdrzała swego brata bardzo da-le-ko.

2. Ach bracie, bracie,  
Bracie rodzony,  
Powiedz mi, kiej przyj-  
[dziesz  
W te nasze strony?

5. Leży nad Odrą,  
Gawrony go żrą,  
Leśne wrony i gawrony  
Kostki roznoszą.

3. Ej siostró, siostró,  
Siostró rodzona,  
Gdy ta doma sucha  
[lipka  
Będzie zielona.

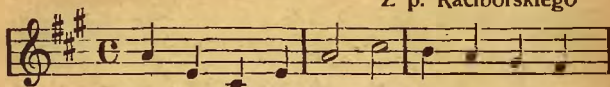
6. Siostrzyczka jego  
Idzie do niego,  
A zbierała do fartuszka  
Kosteczki jego.

4. Rychlejby to być  
Suchej lipce kwieść,  
Niżejby tobie, bracie,  
Z wojny do dom przyjsć.

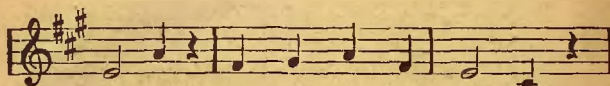
7. Ona zbierała,  
Bardzo płakała,  
Mocny Boże, miły bra-  
[cie,  
Coch doczekała!

5.

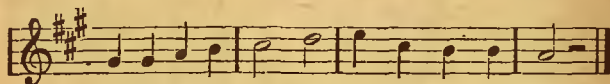
Z p. Raciborskiego



1. Mo-ja ma-mu - licz-ko, na ko - la - na



pa-dam, po - że - gna - nia żą - dam,



na da-le-ką ce - stę tam się u - bie - ram.

2. Mój miły syneczku,  
Pożegnania ci dam,  
Byś serce czyste miał,  
Jak będziesz w linii stał,  
Do ognia strzelał.

4. Izby się wydała,  
Na mnie nie czekała,  
Bo to żaden nie wie,  
Jeśli się powrócę  
Do mej rodziny.

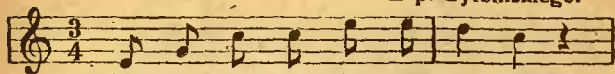
3. Wy, moi kamraci,  
Jak do dom przyjdziecie,  
Najprzód szczerem ser-  
[cem  
Tę moją kochankę  
Mi pozdrawiajcie.

5. Wy, moja matynko,  
Jak wy tam przyjdzie-  
[cie  
W ono miejsce straszne,  
Nie szukajcie wy mnie  
Po lazarecie.

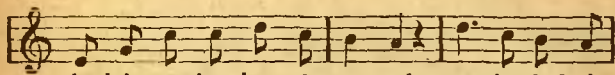
6. Jenó mnie szukajcie  
Dalej w szczerem polu,  
Tam ja będę leżeć  
W jednym spólnym grobku,  
W cichem pociemku.

6.

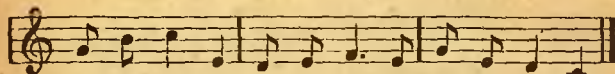
Z p. Bytomskiego.



1. Już to mi - ja sió - dmy ro - czek,



je-dzie z wojny ko - cha-ne-czek, przy-je-chał ci



do kar-czmyska, a tam pi - ją żoł-nie - rzy-ska.

Przyjechał ci do karczmyska  
A tam piją żołnierzyska.

Siedzi Kasia za stołarni,  
Pije piwko z wojakami.

Kasia Jasia zobaczyła,  
Cztery stoły przeskoczyła;

Piąty nóżką obaliła,  
I te słowa przemówiła:

A witajże, mój najpierwszy,  
Wszakciś mi ty był najmilszy.

Kasia Jasia uściskała  
Mile się z nim powitała.

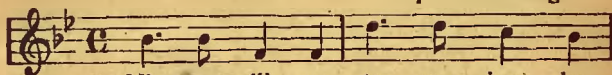


A Jasek dosiadł konika  
I z Kasinką precz umyka.

Wojacy sami zostali,  
Za Kasią rzewnie płakali.

7.

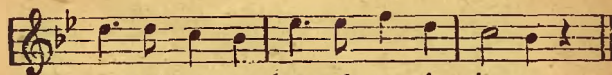
Z p. Kozielskiego.



1. Nie-szczę-śli - wa ta wo - jen - ka,



co ja na nią mu - szę, boć ja ma-sze-



ro-wać mu-szę bez gó - ry i la - sy.

2. Grają, trąbią i bębnują,  
Na waltorniach grają,  
Uł ogiemu wojaczkowi  
Krwawe łzy kapają.

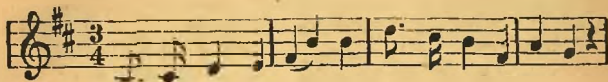
3. Zostań z Bogiem, ma kochanko,  
Na potomne czasy,  
Boć ja maszerować muszę  
Bez góry i lasy.



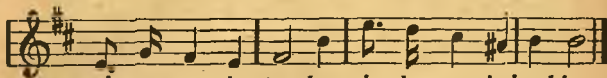
4. Zostań z Bogiem, ma kochanko,  
Niech ci Bóg pomoże,  
Boć ja maszerować muszę  
Bez czerwone morze.
  5. Jak za morze przepłynęli  
I na brzegu stanęli,  
Tam się wszyscy wojaczkanie  
Na śmierć przeprosili.
  6. Jeno jeden nie przeprosił,  
Ten co bęben nosił;  
On powiedział, iż nie zginie,  
Iż go kula minie.
  7. Pierwsza kula wyleciała,  
W bęben uderzyła;  
Oto masz, ty bębenisto,  
Pierwszą twoja była.
  8. Żaden tyle nie wystoi  
Co wojaczek musi,  
Choćby strzały z nieba prały  
Maszerować musi.
-

## 8.

Z p. Oleskiego.



1. Sie-dzi ma ko-chan-ka pod zielonym dębem,

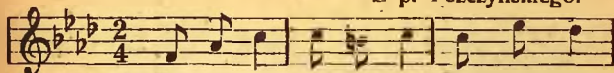


wy-szy-wa chusteczkę zie-lo-nym jedwabiem.

- |  |  |
|--|--|
| 2. Komuż to, kochanko,<br>Chusteczkę czerujesz?<br>Tobie, mój kochanku,<br>Jak pomaszerujesz.  | 6. Chusteczkę zerwała,<br>Na poły przerwała,<br>Swemu kochankowi<br>Głowiczkę związała.          |
| 3. Nie trza ci, kochanko,<br>Chusteczki czerować,<br>Jeno Boga prosić,<br>Iżbych mógl wojować. | 7. Nie trza mi doktora<br>Ani żadnej maści,<br>Bo już w mojej głowie<br>Porąbane kości. —        |
| 4. Idzie po ulicy,<br>Całym głosem krzyczy:<br>Zmiłuj się nademną,<br>Nie odchódź odemnie.     | 8. Choćby ich stanęło<br>Jako w lesie szyszek<br>Już taki nie będzie,<br>Jak mój nieboszczyczek. |
| 5. Wejzdrzała na słońce,<br>Na słońce zachodu, —<br>Jedzie kochaneczek<br>Z porąbaną głową.    | 9. Choćby ich stanęło<br>Jako w lesie drzewa,<br>Już taki nie będzie,<br>Jakiego mi trzeba.      |

9.

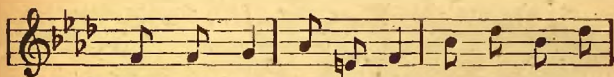
Z p. Pszczyńskiego.



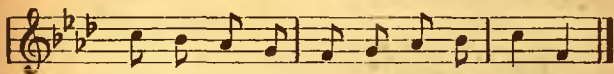
1. Za na-szą sto-do-łą w bia-łej ko-



ni - czy-nie roz-pu-ścił se tam sy - ne-czek



czte - ry bron-ne ko-nie, roz - pu-ścił se



tam sy-ne-czek czte-ry bron-né ko - nie.

2. Jak se ich rozpuścił,  
Nie mógł ich połapać,  
Musiał się nad niemi  
Żałośnie rozpłakać.

4. Szabliczka bruszona,  
To jest moja żona;  
Boć mię ona broniła,  
Jak był Francuz doma.

3. Płakali mamiczka,  
Płakała siostrzyczka,  
Iże mi się u boku  
Szabliczka błyskała.

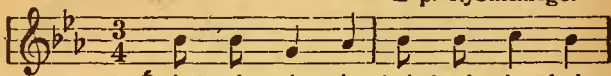
5. Francyo, Francyo!  
W nieszczęśliwym łą-  
[dzie  
Nie jedna dziewczeczka  
Syneczka pozbędzie.

6. Wojacy, wojacy,  
Malowane dzieci!  
Nie jedna dziewczeczka  
Za wami poleci.

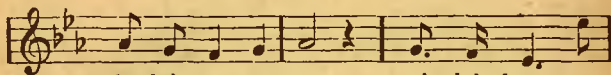
---

# 10.

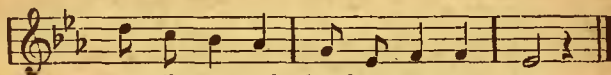
Z p. Rybnickiego.



1. Świeć mie - się - czku, świeć mi pię - knie



do dnia sa - me - go; wi - dzia - łam tam



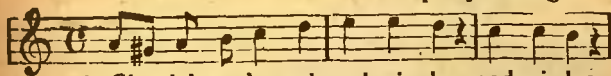
my - śli - wczy - czka bardzo szwarne - go.

2. Myśliwczyczku, czarne oczko,  
Pięknie zaglądasz.  
Ty dziewczeczko, kochaneczko,  
Oczka wycierasz.
3. O ja płaczę, lamentuję  
O swą przygodę,  
Miałam ci ja złoty wianek,  
Wpadł mi do wody.
4. Nie płacz, nie płacz, nie lamentuj,  
Nie frasuj się oń,  
Bo mam ci ja dwóch łabętów,  
Popłyną ci poń.
5. Jeden mówi: Nie popłynę,  
Nie umiem płynąć.  
Drugi mówi: Ja popłynę,  
Choćbym miał zginąć.

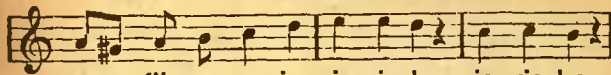
6. Łabęt płynie, wianek tynie  
Do samego dna;  
Aleś już ty, ma dziewczeczko,  
Wianka niegodna.
- 

11.

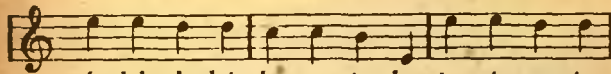
Z p. Rybnickiego.



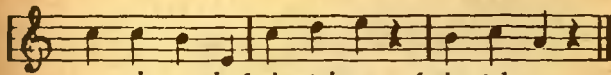
1. Sie - dzi za-ją-czek pod mie-dzą, pod miedzą,



my - śli-wcy o nim nie wie-dzą, nie wie-dzą;



sie-dzi, sie-dzi, la-men - tu - je, te - sta-men - ta



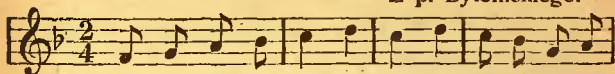
o - pi - su - je śmier-tel-ne, śmier-tel - ne.

2. Ja zając jestem sierota,  
Cóż mi czyni moja cnota?  
Ja żadnemu nic nie czynię,  
Jeno z każdym dobrze żyję  
z wami wszystkimi.

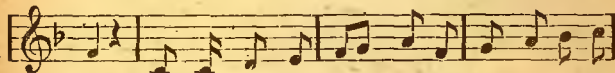
3. Ja pszeniczki nie jadam  
Ani winka nie pijam,  
Tylko do kapusty chodzę,  
Po listeczku se też skrażę  
Nie jak wół, nie jak wół.
  4. A sadeczka też nie mijam,  
Po śliweczce sobie spinam;  
Nie mogę się długo bawić.  
Bo mnie upatruje zabić  
Gospodarz, gospodarz.
  5. Uciecz, zajączku, od domu,  
Bo bierzesz kulkę do kromu;  
Myśliwieczek też nadbiega,  
I torbę na mnie rozdziera,  
Jużeś mój, jużeś mój!
  6. Kucharka mię już przewraca,  
Co chwilę palec pomaca,  
I próbuje, jak smakuje,  
I zaraz mię też melduje:  
Już dobry, już dobry.
  7. Ja zając leżę na stole,  
Wybłyszczą oczy jak wole:  
Jedzcie, jedzcie, transzyrujcie,  
A hultaja nie szanujcie,  
Macieja, złodzieja.
-

# 12.

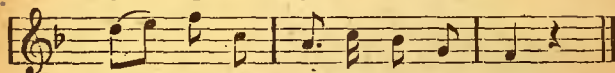
Z p. Bytomskiego.



1. Po - je - dzie-my na gon, na gon, myśliwiczku



mój, na go - ne-czek na do-bry do zie-lo-nej



da - bro-wy, my-śli-wie-czku mój.

2. Widzisz go, tam zając,

Myśliwiczku mój?

Puść pieska po swej woli,

Niech mi zajączka dogoni,

Myśliwiczku mój!

3. Widzisz go, tam jeleń,

Myśliwiczku mój?

Puść pieska po swej woli,

Niech mi jelenia dogoni,

Myśliwiczku mój!

4. Widzisz ją, tam sarna,

Myśliwiczku mój?

Puść pieska po swej woli,

Niech mi tej sarny dogoni,

Myśliwiczku mój!

5. Widzisz ją, tam panna,

Myśliwiczku mój?

Puść pieska po swej woli,

Niech mi tej panny dogoni,

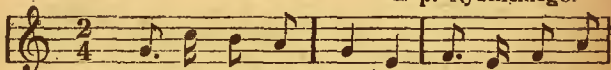
Myśliwiczku mój!



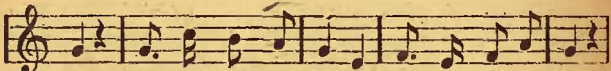
6. Będziemy się dzielić,  
Myśliwiczku mój!  
Tobie jeleń i sarna,  
Mnie zajaczek i panna,  
Myśliwiczku mój!

## 13.

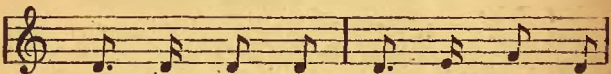
Z p. Rybnińskiego.



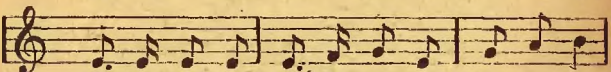
1. Szła li - sze-czka dro-gą, u-siad-ła w ko-



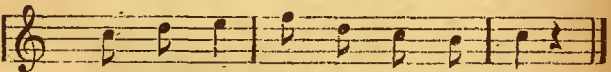
lej; przy-szła ku niej dru-ga, sia-dła we-le niej;



my - śli - wiec ma czar - ne o - czy,



strze-że za nią we dnie w no-cy: u - cie-kaj,



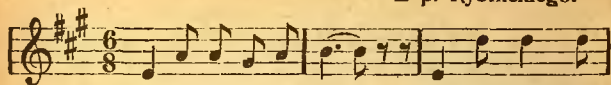
nie cze - kaj, bo cię za - strze - li.

2. Ta liszeczka mądra  
Uciekła mu w las  
A myśliwiec za nią, —  
Stracił on swój pas.

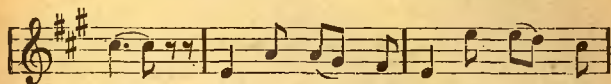
Uciekała za sosnicę, —  
Stracił za nią rękawicę:  
Nie uciekaj, doczkaj,  
Już cię zastrzele.

# 14.

Z p. Rybnickiego.



1. Sto-i tam u wo - dy my-śliwczyk mło-



dy, wo - ła na szwar-ną dzie-we-czkę:



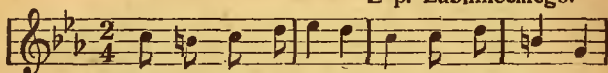
po - daj mi wo - dy.

2. Jakoż ja mam stać,  
Wody ci podać?  
Jestem bosa, zimna rosa  
Będzie uziąbać.
3. Obuj pończoszki  
Na białe nóżki!  
Jak mi Pan Bóg dopomoże,  
Kupię trzewiczki.
4. Nie kupuj ty mi,  
Kupże sam sobie;  
Mam ja jeszcze matkę, ojca,  
Kupią oni mi.
5. Nie może to być,  
Ty masz moją być,  
Jestem młody, jak jagody,  
Nauczę robić.

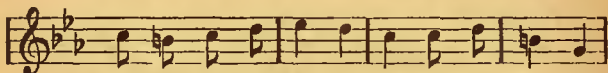
6. Jest na dębie wół,  
Nauczy robić  
A na brzozie chabineczka,  
Wczas rano budzić.

15.

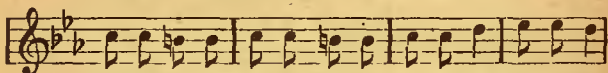
Z p. Lublinieckiego.



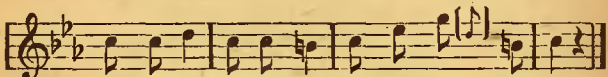
Słu - ży - ła - m u pa - na na pier - wsze la - to,



wy - słu - ży - ła - m so - bie ko - ko - szę za to;



mo - ja ku - ra zło - te pió - ra, po sa - dzie cho - dzi - ła,



kur - czę - ta wo - dzi - ła, hej, hej, kur - czę - ta.

1. Służyłam u pana na drugie lato,  
Wysłużyłam sobie szczygiełka za to.

Mój szczygiełek  
Dzióbek mak;  
Moja kura  
Złote pióra  
Po sadzie chodziła,  
Kurczęta wodziła.

2. Służyłam u pana na trzecie lato,  
Wysłużyłam sobie kacząckę za to.

Moja kaczką  
Mówi tak;  
Mój szczygiełek  
Dzióbie mak;  
Moja kura  
Złote pióra  
Po sadzie chodziła  
Kurczęta wodziła.

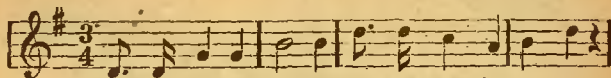
3. Służyłam u pana na czwarte lato  
Wysłużyłam sobie gąseczkę za to.

Moja gęś  
Kuprem trzęś;  
Moja kaczką  
Mówi tak;  
Mój szczygiełek  
Dzióbie mak;  
Moja kura  
Złote pióra.  
Po sadzie chodziła,  
Kurczęta wodziła.

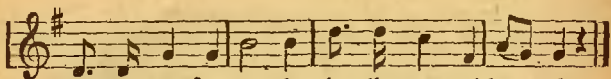
---

# 16.

Z p. Lublinieckiego.



1. Z tej tam strony wo-dy w le-sie przy bu-czy-nie



śpie-wa pa-šte-re-czka cho-ćby prze-pió-re-czka.

2. A pasterek za nią,  
Ona mu się chroni;  
Za rączkę ją chwyta,  
Dokąd idzie, pyta.

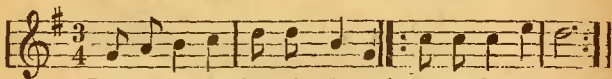
4. Cóż ci, pastereczku,  
Z mojej gęby przyjdzie?  
I już od Morawy  
Ktosik ku nam idzie!

3. Ty moja dziewczeczko  
Nawróć ci trzody,  
Ale mi musisz dać,  
Ładnie gęby przody.

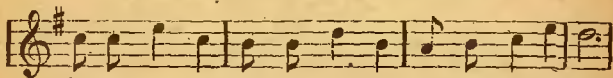
5. Ach niechże tam idzie,  
Tylko tego pragnę,  
Jak mi gęby nie dasz  
To ci jej ukradnę!

# 17.

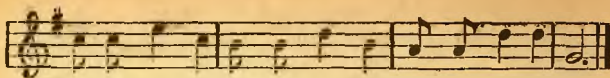
Z p. Lublinieckiego



1. Czte-ry la-ta wier-nie słu-żył, gospodarzo-wi,



sieczkę rze-zał, nie wie-czerzał, niechże sam powie,



sieczkę rzezał, nie wie-czerzał, niechże sam po-wie.

2. A to wszystko dla dziewczyny,  
Miło mi było,  
Bo się serce jako smoła  
Do niej lepiło.

3. Miałać ona sto talarów  
I piestrzeń złoty  
I fartuszek wyszywany  
Swojej roboty.

4. Cztery krowy, cztery woły  
Dziewczyna miała,  
A ja jej się nie śmiał spytać  
Czyby mnie chciała.

5. Kiedy nam się pora zdarza  
I taka doba,  
Pijmy zdrowie gospodarza,  
Co się podoba.

6. Wiwat jemu, żonie jego  
I jego dzieci,  
Niechaj z nieba samo szczęście  
Na niego leci.

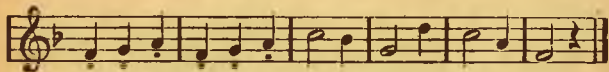
---

18.

Z p. Lublinieckiego.



1. Za sto-do-łą na rze-ce pa-sła dzio-cha



ka-czy-ce, ka-czy-ce, pasła dziocha ka-czy-ce.

2. Przyszedł ku niej Janiczek,  
Nawrócił jej kaczycek,  
Kaczycek,  
Nawrócił jej kaczycek.

3. Jakożeś ich wołała,  
Kiedyś im żreć dawała?  
Kiedyżeś  
Kaczyczkom żreć dawała?

4. Wołałam ich: taś, taś, taś!  
Przyjdźże Jasiu, przyjdźże Jaś!  
Przyjdźże Jaś!  
Przyjdźże Jasiu, przyjdźże zaś!

5. Nie chódź mi w sobotę,  
Bo mam wielką robotę,  
Robotę,  
Bo mam wielką robotę!

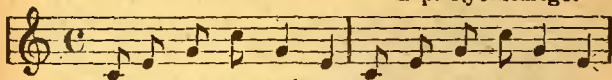
6. Jeno mi przyjdź w niedzielę,  
To czas z tobą podzielię,  
Podzielię,  
To czas z tobą podzielię.

---

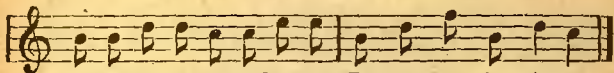


19.

Z p. Rybnickiego.



1. Ku-ba szedł na kiermasz, a jesz-cze nie był czas;

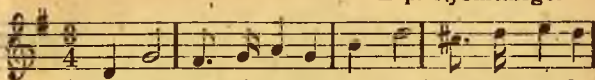


a do ko-go, a do ko-go? Do swa-ka Le-sza-ka.

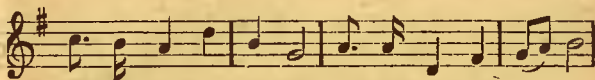
2. Swak się pyta grubo:  
Po coś przyszedł, Kubo?  
Jeszcze kiermasz na zagonu,  
Tyś już tu, żarłoku!
3. Żonka mię wygnała,  
Jeść mi nic nie dała:  
Iżem długo w karczmie siedział,  
Biła i kudłała.
4. Razem był pijanym,  
W błocie uwalanym,  
To mię do grodzy zawrzyła,  
I tam mię karmiła.
5. To się słychać daje,  
Gdy już żonka łaje,  
A to jeszcze wiele piękniej,  
Gdy i kijem bije.
6. Swaczku mój najmiłszy,  
Wszak to nie jest pierwszy,  
Gdy jej się raz zły duch naprzy,  
Bije mnie i dręczy.

20.

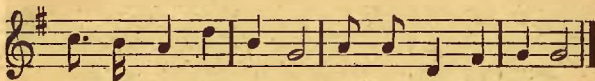
Z p. Rybnickiego.



1. Dzie-wecz-ko z Porę-by, nie chodź-że tam tę-dy,



jest tam młynarz młody, mu-sisz mu dać gę-by,

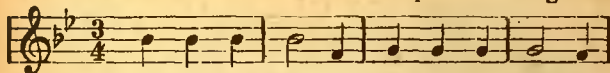


jest tam młynarz młody, mu-sisz mu dać gę-by.

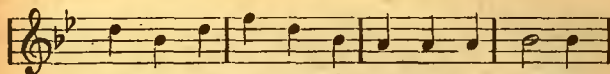
2. Nie chodź kole wody,  
Nie rób panu szkody,  
Nie łam gałązeczków,  
Nie ciepaj do wody.
  3. Nie chodź kole młyna,  
Bobyś utonęła,  
Szkodaby cię było,  
Boś szwarna dziewczyna.
  4. Choćbym utonęła,  
Razby mi śmierć była,  
Przecię, ty syneczku,  
Twojąbym nie była.
-

# 21.

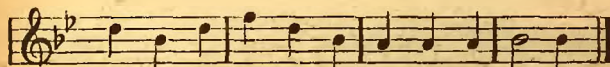
Z p. Kozielskiego.



1. Gdzie-żeś ty by-wał, czar-ny ba-ra-nie?



We mły-nie, we mły-nie, mo-ści-wy pa-nie,



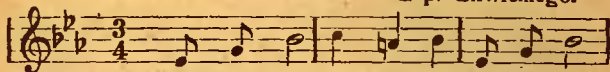
we mły-nie, we mły-nie, mo-ści-wy pa-nie.

2. Cóżes tam robił,  
Czarny baranie?  
Mąkę mleł, mąkę mleł,  
Mościwy Panie.
3. Jakózes ją mleł,  
Czarny baranie?  
Tyr, tyr, tyr, tyr, tyr, tyr,  
Mościwy panie.
4. Cóżes tam jadał,  
Czarny baranie?  
Gałeczki, klóseczki,  
Mościwy panie.
5. Jakózes je jadł,  
Czarny baranie?  
Łyk, łyk, łyk, łyk, łyk, łyk,  
Mościwy panie.

6. Cóżżeś tam pijał,  
Czarny baranie?  
Pomyje, pomyje,  
Mościwy panie.
  7. Jakóżeś je pił,  
Czarny baranie?  
Chlip, chlip, chlip, chlip, chlip, chlip,  
Mościwy panie.
  8. Gdzieżeś tam legał,  
Czarny baranie?  
Z młynarką pod miarką,  
Mościwy panie.
  9. Cóż młynarz mówił,  
Czarny baranie?  
Kijem prał, kijem prał,  
Mościwy panie.
  10. Gdzieżeś uciekał,  
Czarny baranie?  
Hopsasa do lasa,  
Mościwy panie.
-

22.

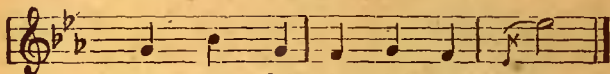
Z p. Gliwickiego.



1. My-śmy są cy - ga - ni, z E - gi-ptu



wy-gna - ni; cy - ga - ni się zwie-my, hu! —



w gro - ma - dzie cho - dzi - my hu!

2. Świat nam jest otwarty;  
Żywiąc się przez żarty,  
Choć cygan odarty, hu!  
Rozumie kłaść karty, hu!

3. Choć nam nie sprzyjają,  
Ze wsi wyganiają,  
Od wsi do wsi żeną, hu!  
Jednak nas nie zmieniają, hu!

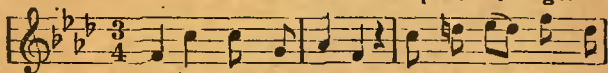
4. Przeto nasze życie  
Jest światowe bycie,  
A gdzie co znajdziemy, hu!  
To sobie pojemy, hu!

5. Nie dbamy na strachy,  
Nie kochamy gmachy,  
Jemy i pijemy, hu!  
W polu nocujemy, hu!

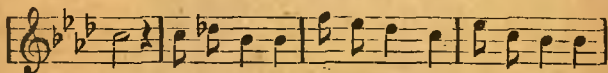
---

23.

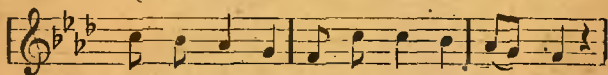
Z p. Gliwickiego.



1. Mia-ła Ka - sia Ja-sia za mąż brać so-bie



go; na-pi-sa-ła pi-se-me-czko, na-pi-sa-ła



pi - se-me-czko, po sła-ła do nie - go.

2. Tak jej odpisali,  
Iż już nie żyje,  
Iż wczoraj roczek minął,  
Jak już w ziemi gnije.

3. Zaprzągajcie konie  
Do czarnej karety,  
Pojedziemy Jaśka szukać,  
Musi być wryty.

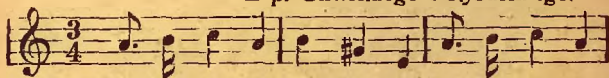
4. Jak tam przyjechali,  
Na ten kierchowieczek:  
Powiedźcie nam, kopidole,  
Gdzie Jasiów grobeczek?

5. Jak go wykopali,  
Oba zapłakali,  
Oba sobie białą chustką  
Oczka ucierali.

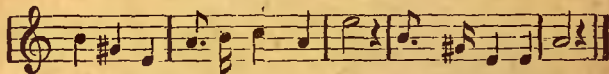
6. Wstawaj, Jaśku, wstawaj,  
Będziemy ślub brali. —  
Koszuleczka na mnie zgniła,  
A ciało zbuczniało.
7. O cóż ci to idzie?  
O te zgniłe kości,  
Kędy się tylko obrócisz,  
Wszędzie ich masz dości. —
8. Choćby ich też było,  
Jako w lesie szyszek,  
To tu żaden nie jest taki  
Jak ten nieboszczyczek.
9. Ach choćby ich było  
Jako w lesie kiji,  
O jużci taki nie będzie  
Jak ojcowie chcieli.

## 24.

Z p. Gliwickiego i Rybnickiego.



1. Posz-ła pan-na po wo - dę, mia-ła pię-kną



u-ro-dę. Wy-je-chał ci pan, i stłukł ci jej dzban.

2. Moja panno, nie płaczże,  
Bo ja ci dzban zapłacę;  
Za zielony dzban  
Talara ci dam.



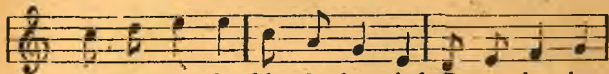
3. I talara nie chciała;  
Tylko o dzban płakała:  
Mój zielony dzban,  
Co mi go stłukł pan.
  4. Moja panno, nie płaczże,  
Bo ja ci dzban zapłacę;  
Za zielony dzban,  
Konika ci dam.
  5. I konika nie chciała,  
Tylko o dzban płakała:  
Mój zielony dzban,  
Co mi go stłukł pan.
  6. Moja panno, nie płaczże,  
Bo ja ci dzban zapłacę;  
Za zielony dzban  
Sam ci się oddam.
  7. Chwała tobie z wysokości,  
Żem dostała Jegomości,  
Za zielony dzban  
Dostał mi się pan.
-

# 25.

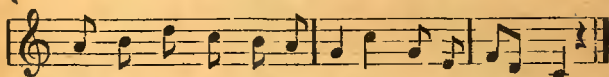
Z p. Lublinieckiego i Strzeleckiego.



1. Czar-na ro-la, bia-ły ka-mień,



czar-na ro-la, bia-ły ka-mień, O-po-lan-ka



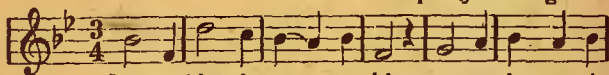
sie-dzi na nim, O-po-lan-ka sie-dzi na nim.

2. Siedzi, siedzi, lamentuje,  
Białe rączki załamuje.
3. Przyszedł do niej cudzoziemiec:  
Moja panno, daj mi wieniec!
4. Jabym ci go chętnie dała,  
Gdybym się brata nie bała. —
5. Otruj, otruj, brata swego,  
Będiesz miała mnie samego.
6. Bym wiedziała, czym go otruć,  
Boże odpuść, czym go otruć? —
7. Idź do sadu wiśniowego,  
Znajdziesz gada zjadliwego.
8. I usiekaj drobniuteczko,  
I ugotuj prędziuteczko.

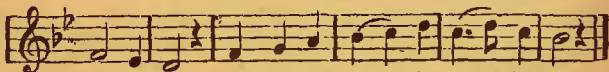
9. I wylej go do sklenicy,  
I wnieście go do piwnicy.
10. Brat przyjedzie od Wiśnice:  
Siostró, siostró, pić mi się chce!
11. Pijże, bracie, czarne piwo,  
Boś go nie pił jako żywo.
12. A brat pije, z konia leci:  
Siostró, siostró, patrz na dzieci!
13. Cóż ja biedna uczyniła,  
Swegom brata utraciła!
14. Cóż ja biedna będę czynić?  
Muszę jego dzieci żywić. —
15. Pisze listy do swojego  
Chłopaka czarnobrewego.
16. On jej listy odpisuje,  
Że z przyjaźni już kwituje:
17. Otrułaś ty brata swego,  
Otrułabyś mnie samego.

## 26.

Z p. Rybnickiego.



1. Sze-ro-ki świat, sze-ro-ki, me po-cie-sze-nie

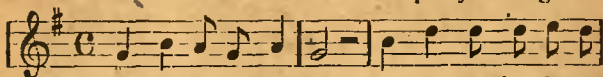


da-le-kie, me po-cie-sze-nie da-le-kie.

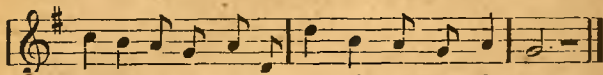
2. Osiodłajcie mi konia  
Pojadę ja se po nie.
  3. Jak przyjechał przede dwór,  
Staął konik jako mur.
  4. Matka oknem wyjrzała,  
Z konia mu zleźć kazała.
  5. Ja z koniczka nie złażę,  
Bo mej miłej nie ujrzę.
  6. Ty swej miłej nie ujrzysz,  
Bo ona już w ziemi śpi.
  7. Kiedybych wiedział jej grób,  
Jechałbym tam na kierchów.
  8. Jak przyjechał na jej grób,  
Rzekął: Wierzę jeden Bóg.
  9. Marjaneczko, serdeczko,  
Przemów do mnie słóweczko.
  10. Ach widzi to sam Pan Bóg,  
Gdyby martwy mówić mógł!
  11. Wszystkie panny tańczą,  
Jedna moja pod ziemią.
  12. Wszystkie panny we wianku,  
O, jedna moja w rąbku.
  13. Wszystkie panny w zieleni,  
Jedna moja śpi w ziemi.
-

27.

Z p. Rybnickiego.



1. Wę-dro-wa-li Ru-sy, trzy szwar-ne kar-lu-sy,



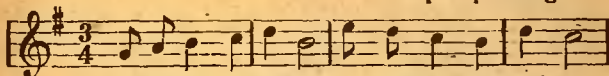
wę-dro-wa-li la-sem, ka-li-no-wym la sem.

2. Nadeszli tam drzewo,  
Drzewo jaworowe.  
Ciął pierwszy do niego, —  
Drzewo zasiniąło.
3. Ciął drugi do niego, —  
Drzewo zakrwawiło.  
Ciął trzeci do niego, —  
Drzewo przemówiło:
4. Nie rąbcie mnie, Rusy,  
Trzy szwarne karlusi,  
Boch ja nie jest drzewo,  
Drzewo jaworowe;
5. Jeno ch jest dziewczeczka  
Z małego miasteczka;  
Matka mnie przekłęta,  
Jeszcze mała była.
6. Aleć wy mnie weźcie,  
Do dom mnie zanieście,  
Postawcie mnie u drzwi,  
Aż mnie matka ujzdrzy.

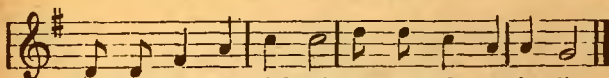
7. Postawcie mnie w sieni,  
W sieni za dźwierzami;  
Jak mnie matka ujdrzy,  
Obleje się łzami.

## 28.

Z p. Opolskiego.



1. O-la-wo, O-la-wo, ty na-sza dzie dzi-no,



dwo-je ślicz-nych dzie-tek do Tu-rek za-ję-li.

2. Zajął braciszka,  
Zajął siostrzyczkę —  
Miły, mocny Boże  
Zajął siostrzyczkę.

6. Tak bardzo płakała,  
Rękami łamała, —  
Miły, mocny Boże,  
Rękami łamała.

3. A braciszka dali  
Do ciemnej piwnicy  
A siostrzyczkę dali  
Do jasnej świetlicy.

7. Cóż dziewczyno pła-  
[czesz,  
Cóż tak lamentujesz?  
Miły, mocny Boże  
Cóż tak lamentujesz?

4. Siedem lat tam była  
Złotem, srebremszyła,  
A na ósmy roczek  
Śniłci jej się śniczek.

8. Śniłci mi się śniczek,  
Że umarł braciszek;  
Śniłci mi się drugi,  
Że on jeszcze żyje.

5. Śniłci jej się śniczek,  
Że umarł braciszek;  
Śniłci jej się drugi,  
Że jeszcze jest żywy

9. I dostała klucze  
Odciemnej ciemnicy, —  
Miły, mocny Boże  
Od ciemnej ciemnicy.

10. Gdy ciemnicę ode-  
[wrzyła,  
Na brata zawołała.  
Źwyś, bracie, żywy,  
Alboś jest umarły?
  11. Źwycych, siostró, żywy,  
Pod kolana zgięty  
Miły, mocny Boże  
Pod kolana zgięty.
  12. W moich białych wło-  
[sach  
Myszy gniazdo mają,  
Moje czarne oczy  
Gady wyjadają.
  13. Wzięła go za rękę  
I precz wędrowała  
Od wsiczki do wsiczki  
Aż do matusiczki.
  14. Gdy do matki przyszła  
O nocleg prosiła, —  
Miły, mocny Boże,  
O nocleg prosiła.
  15. Małą świetlicę mam,  
Dla czeladki mam;  
Idźcie do stodołiska,  
Na zgniłe snopczyska
  16. Gdy do stodoły przy-  
[szła,  
Tak bardzo płakała, —  
Miły, mocny Boże,  
Matka nas nie poznała.
  17. A małe pachole  
Bieże ku stodole,  
Ten głos usłyszało,  
Matce powiedziało:
  18. Moja miła matuchno,  
Miałoć ja braciszka.  
Miałoć ja braciszka,  
Albo i siostrzeczkę.
  19. Miałoś, dziecię, miało,  
Aleś ich nie znało, —  
Miły mocny Boże,  
Aleś ich nie znało.
  20. A nie są ci to oni,  
Ci podróżni ludzie —  
Miły, mocny Boże,  
Ci podróżni ludzie?
  21. Chnet do stodoły bie-  
[żała,  
Rękami łamała. —  
Miły, mocny Boże,  
Jach was nie poznała!
  22. Gdyby ja była wiedziała,  
Żeście moje dzieci,  
Nocowałam by was  
W tej nowej świetlicy —  
Miły, mocny Boże,  
W tej nowej świetlicy!
-



29.

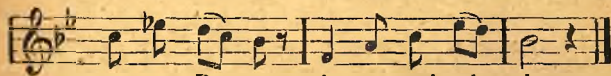
Z p. Lublinieckiego.



1. Z tej tam stro - ny je - zio - re - czka



dziew - czy - na ty - nie, hej, hej,



mo - cny Bo - że, wia - ne - czek pły - nie.

2. Mówi jeden do drugiego:

Trza ją ratować.

Hej, hej, mocny Boże,

Trza ją ratować!

3. Mówi drugi do trzeciego:

Ciężko zgruntować,

Hej, hej, mocny Boże,

Ciężko zgruntować.

4. Jaś to zoczył, z konia skoczył,

I sam utynał,

Hej, hej, mocny Boże,

I sam utynał.

5. A idźże ty, kary koniu

Z siodłem do domu

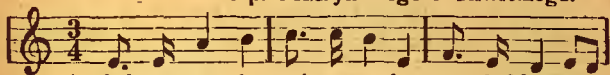
Hej, hej, mocny Boże,

Z siodłem do domu,

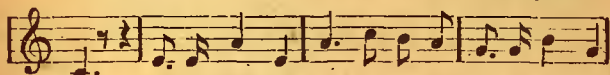
6. Nie powiadaj ojcu, matce,  
Ani nikomu, —  
Hej, hej, mocny Boże,  
Żem ja utynał!
  7. Nie powiadaj ojcu, matce,  
Żem ja utynał,  
Hej, hej, mocny Boże,  
Żem ja utynał.
  8. Tylko powiedz ojcu, matce,  
Żem się ożenił, —  
Hej, hej, mocny Boże,  
Żem się ożenił.
  9. Smutne moje ożenienie,  
W wodzie tonienie —  
Hej, hej, mocny Boże,  
W wodzie tonienie.
  10. Jacyś moi są družbowie?  
W wodzie rakowie.  
Hej, hej, mocny Boże,  
W wodzie rakowie.
  11. Zimna moja panna młoda,  
W jeziorze woda —  
Hej, hej, mocny Boże,  
W jeziorze woda.
-

30.

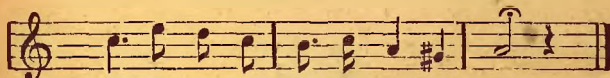
Z p. Pszczyńskiego i Gliwickiego.



1. Ach na po - lu, ach na po - lu, w po - śród po - le -



czka bi - ją się tam dwa ry - ce - rze, bi - ją się tam



dwa ry - ce - rze kwo - li wia - ne - czka.

2. O cóż wy się, wy rycerze  
O cóż bijecie,  
Gdy wy mojego wianeczka  
Gdy wy mojego wianeczka  
Nie dostaniecie?
3. Napisał jej pisaneczko  
Na pergaminie,  
I że się już żenić będzie,  
I że się już żenić będzie  
W cudzej krainie.
4. A onać mu odpisała  
Na papiereczku:  
Ożeńże się z Panem Bogiem,  
Gdy ja cię dostać nie mogę  
Mój kochaneczku!
5. A jeszcze jej on posyła  
Czarną karteczkę,  
I że by mu powróciła,  
I że by mu powróciła  
Jego chusteczkę.

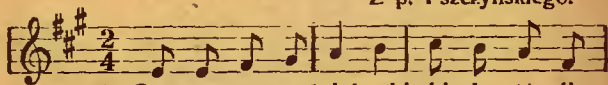
6. Chociażby mi tej chusteczki  
Posłać nie chciała,  
Gdy jeno do tej karteczki,  
Gdy jeno do tej karteczki  
Z chęcią wejrzała.

7. A onać i przeczytała,  
Co tam w niej stoi,  
Lż go od wielkiego żalu  
Lż go od wielkiego żalu  
Serduszko boli.

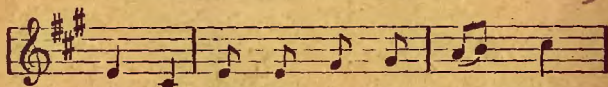
8. Ciebieć boli, mnie nie mija,  
Mój kochaneczku,  
Wielkiś mi ty smutek zrobił,  
Wielkiś mi ty smutek zrobił  
Memu serdeczku.

31.

Z p. Pszczyńskiego.



1. Czer-wo-ne gwoź dzi-czki, bia-łe tu - li-



pa - ny, gdzie-żeś mi się po - dział,



Ja-sin-ku ko-cha - ny, Ja - sin-ku ko-cha - ny?

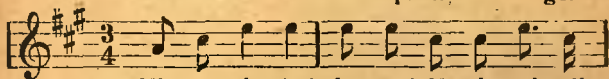
2. O boli mnie, boli  
Moja biedna głowa,  
Gdy mi się przypomną  
Jasinkowe słowa.

3. Kiedy mi się wspomni  
O kochanku, w nocy,  
Wypłakałabym się  
Moje modre oczy.

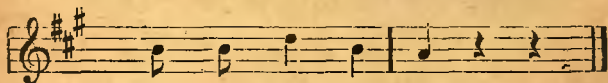
---

32.

Z p. Lublinieckiego.



1. Kie-dym je-chał do swej Ka-si, świe-cił



mie - siąc wy - so - ko.

2. Ujechałem czworo stajań,  
Ona za mną wołała:

3. A wróćże się pocieszenie,  
Czemże ja cię zgiewała?

4. Zgiewałaś mnie, zgiewała,  
Boś mi gęby nie dała,

5. A jakżem ci miała dać,  
Kiej mi broni moja mać?

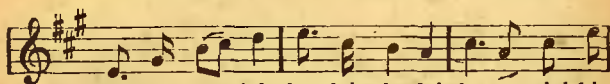
---

33.

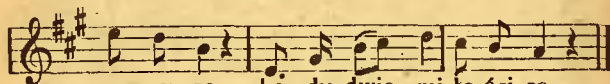
Z p. Rybnickiego.



1. Niech nie ży - je ten co bróź - dzi;



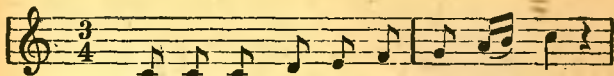
co po mo - jej zdra - dzie chodzi; bo to wiel - kie



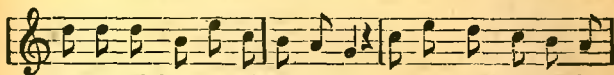
rze - czy są, kę - dy dwie mi - ło - ści są.

2. Ten co się w miłości bawi,  
Ten sobie serce zakrwawi;  
Pamiętaj dziewczeczko na to,  
Że cię Pan Bóg skarze za to.
3. Za te twoje fałszywości  
Nabije się twoich kości;  
Za te twoje wybieranie  
A lecy jakie dostanie.
4. Jak ty pójdziesz do ołtarza,  
Zgaśnie tobie twoja zorza;  
Zgaśnie zorza i słońeczko,  
Płakać będziesz, kochaneczko.
5. Będzie cię ksiądz stułą wiązał,  
Wszystkie siły na cię wyjdą,  
Wszystkie siły i wzdychanie,  
Wspomnisz na pierwsze kochanie.

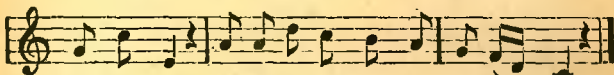
34.



1. Bez wo - dę, ko - ni - czki, bez wo - dę,



do mo - jej kochanki za zgodę! O pozdrówcie mi ją,



jak się ma, je - śli o - na zdro - wa ja - ko ja?

2. Jam tako jest zdrowa jako ty,  
Mam fartuszek złotem wyszyty. —  
Modre mrokiewiczko na niebie,  
Wpuść mię, Karolinko, do ciebie.
3. A ja ciebie puścić nie mogę,  
Bo jam jest sierota a tyś pan. —  
Kiedybyś ty była sierota,  
Nie miałabyś wianka ze złota;
4. Jednobyś go miała z leluje,  
Jak się na sierotę szykuje.  
Będzie tobie, dziocho, będzie żal,  
Jak ja będę z inszą w karczmie stał.
5. Będiesz ty, dziewczeczko, lutować,  
Jak ja będę z inszą tańcować. —  
Nie będę, syneczku, nie będę,  
Jeszcze ci ją sama przywiedę.



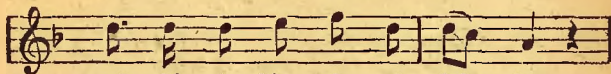
6. Musisz ty, dziewczeczko, co umieć,  
I że cię nie mogę zapomnieć;  
Zapomniałem całą rodzinę,  
A ciebie nie mogę godzinę.

35.

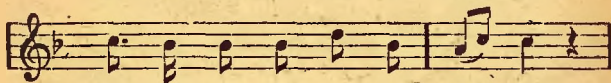
Z p. Bytomskiego.



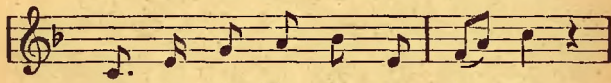
1. W spo-koj-no-ści so-bie ży - łem,



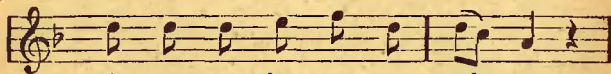
pó - ki cie - bie nie wi - dzia - łem;



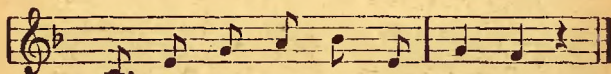
te - raz mo - je o - czy pła - cza,



i - że cie - bie nie zo - ba - cza.



te - raz mo - je o - czy pła - cza,

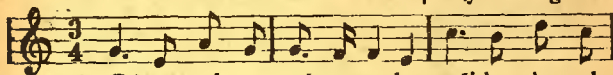


i - że cie - bie nie zo - ba - cza.

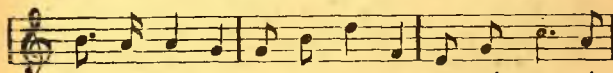
2. Nieraz z twojej białej ręki  
Piłem słodzi albo męki;  
Można iżeś mi ty zradna,  
Bo to każda która ładna.
3. Jużem w różnych stronach bywał,  
Różne dziewczęta uwidział;  
Jednak tyle nie cierpiałem,  
Boch tak żadnej nie kochałem.
4. Co to za krótkie kochanie,  
Gdy wzajemne przywiązanie;  
Ach nie masz to większej rany,  
Kiedy kocha niekochany.
5. Można po wyjaździe moim,  
Już kto inszy będzie twoim;  
Ach dziewczyno, moja luba,  
Tyś jest serca mego zguba.

36.

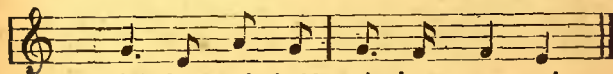
Z p. Rybnickiego.



1. Gó-ro, gó-ro, coś wy-so-ka, mój ko-cha-nek



jest da-le-ko; nie da-le-ko za gó-ra-mi,



wiel-ka mi-łość mię-dzy na-mi.

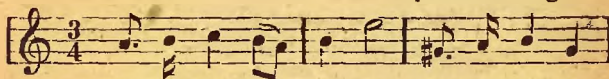
2. Za górami, za lasami  
Jest tam miłość między nami:  
Dwa serdeczka, cztery oczy,  
Co płakały we dnie w nocy. —

3. Ona izbę zamiętała,  
Swemi łzami pokrapiała:  
Nie pokrapiaj izby łzami,  
Masz wodziczkę za dźwierzami.

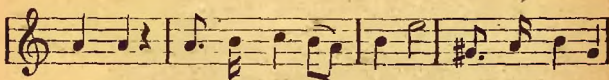
4. Oczka, oczka, cóż płaczecie,  
Iż swojemi nie będziecie?  
Nie będziecie, bo nie śmiecie  
Nie pozwolą nam rodzice.

37.

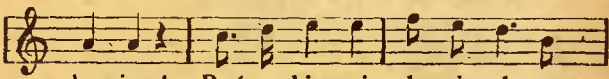
Z p. Kozielskiego.



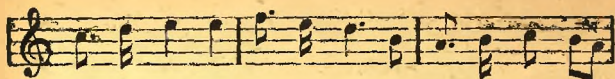
1. Daj mi po - kój, Fra-niu, z tem two-jem ko-



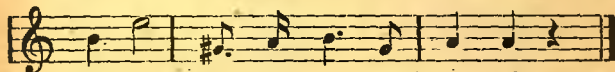
cha-niem, nie rań ser-ca me-go z ciężkiem narze-



ka-niem! Boć so-bie nie - ła-mię gło-wy,



boć już in-sze mam go-to-we ser-ca do ko-

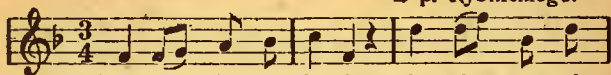


cha-nia w cięż-kiem mem wzdy-cha-niu.

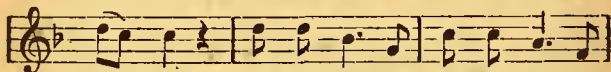
2. Alboż ja to nie wiem,  
Jak obłudnie żyjesz?  
Insze kochasz nadewszystko,  
Przedemną się kryjesz.  
Twoja miłość bardzo płocha,  
Kędy przyjdiesz, wszędzie kochasz,  
Wszędzie niestateczny,  
Skarzę cię Bóg wieczny.
  3. Nieszczęśliwa miłość,  
Która między nami,  
Serce mi zraniła,  
Nie mieszkała z nami.  
Ludzie na nas spoglądali  
Jakśmy społem chodzowali,  
A teraz już na tem  
Łączę się z tym światem.
  4. Z tym światem się łączę,  
Miłość odstępuje,  
Serce mi zraniła,  
Z nami nie obcuje;  
Ach wy nocki niewyspane,  
Ach wy oczka wypłakane,  
Powiedzcie prawdziwie,  
Jak żyję tęskliwie.
-

38.

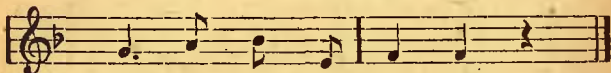
Z p. Rybnickiego.



1. Zioł-kam ja za-sia - ła, zie - lo - ne mi



ze - szło: sa-ma nie wiem, mo-ja ma-tko,



cze - mu mnie tak tę - skno.

2. O tęskno mnie, tęskno  
Bez kochanka mego,  
Ześlij mi go, dobry Boże,  
Ty wiesz dobrze kogo.

6. Żaden mi nie winien  
Jak moje kamradki,  
Bo one mnie obmówiły  
U tej jego matki.

3. Ześlij mi go, ześlij  
Do mojego domu,  
Niechże mi się rozweseli  
Serduszko ku niemu.

7. Pan Bóg wam to zapłać,  
Moje kamradeczki,  
Boście wy mnie uszczy-  
[piły  
Jako jaszczureczki.

4. Przyjdę ja do domu,  
Choćby do zakonu,  
Przemówiłabym słó-  
[weczko,  
Ale nie mam komu.

8. Nie tak jak jaszczurki,  
Ale jako żmije;  
Już ten mój kochane-  
[czek  
Już jedzie do innej.

5. Przemówiłabym słów-  
[ko,  
Przemówiłabym i dwa,  
Ale się mój kochanek  
Bardzo na mnie gniewa.

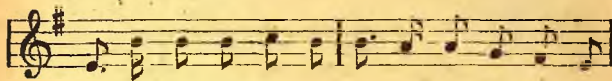
9. Jedzie pod mem oknem  
Po ojcowem polu,  
Aże mi się serce kraje  
Od wielkiego żalu.

## 39.

Z p. Rybnickiego.



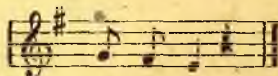
1. Ach Bo-że, mój Bo-że! cóż ja do-cze-ka-ła,



że ja się w nieszczerym syn-ku za-ko-cha-ła;



on z in-ne-mi cho-dzu-je a mnie wzięść o-



bie-cu - je.

2. Przyjdę do karczmiczki,  
 Stanę wele proga,  
 Mój miły tańcuje,  
 Nie boi się Boga;  
 Chusteczką wywija,  
 A ze mnie się pośmie-

[wa.

3. Przyjdę do domeczku,  
 Siędę na łóžeczku,  
 Pocznę sobie myśleć  
 O swym kochanecz-

[ku, —

On przyjdzie i burzy:  
 Wstań, kochanko, ot-  
 [wórz mi!

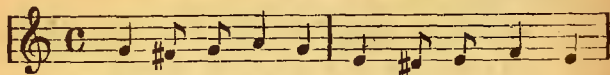
4. Nie będę ja tobie  
 Więcej otwierała,  
 Ja się nieszczerości  
 Od ciebie doznała;  
 Tyś się ze mnie po-  
 [śmiewał,  
 Jakeś się chusteczką  
 [ocierał.

5. O cóż ci to chodzi?  
 O ten biedny taniec?  
 Jednak mnie, kochanko,  
 Ty jedna dostaniesz.  
 Otwórz, bo cię miłuję,  
 Z szczerzego serca ca-  
 [łuję.

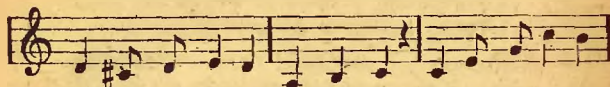


## 40.

Z p. Rybnickiego.



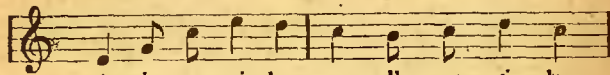
1. Tam w tej do-li - nie, bli - sko bu - czy - ny,



gdzie się dro-ży-na roz-dzie-ła, sto-i mo-gi-ła



we-dle mo-gi-ły, krzyż z o-bra-zem Zbawi-cie-ła,



sto-i mo-gi-ła we-dle mo-gi-ły,



krzyż z o - bra - zem. Zba-wi - cie - ła.

2. Pod krzyżem klęczy, śliczna dziewczica,  
Jest szatą białą odziana.  
Z jej bystrych oczu błyszczący źrenica,  
Łzy przerywają i łkania.

3. Czegóż to płaczesz, dziewico miła,  
Ojca, czy matki utratę?  
Kogóż to kryje świeża mogiła,  
Czy ojca, matkę lub brata?



4. Ani mi ojciec zszedł z świata tego,  
Ani mi bracia umarli,  
Tylko kochanka serca mego,  
W tej to mogile zawarli.
5. Odtąd czy rano, odtąd czy wieczór  
Przychodzę płakać mej straty,  
Rozmawiam z duchem kochanka mego,  
I łzami polewam kwiaty.
6. Darmo już płaczesz, darmo narzekasz,  
Już z mocy swojej nie wstanie;  
Już go nie cieszy żadna muzyka,  
Już świata nie ujrzą oczy.

# 41.

Z p. Pszczyńskiego.

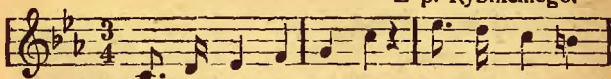
1. U mej ma - tki ro - dzo - nej  
sto - i ja - wor, zie - lo - ny sto - i ja - wor,  
sto - i ja - wor zie - lo - ny.

2. Pod jaworem łóżeczko,  
Leży na nim serdeczko.
3. Leży, leży, choruje,  
Dó miluśki wskazuje:

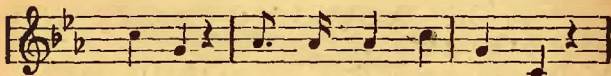
4. Przyjdź, dziewczeczko, przyjdź do mnie,  
Przynieś ziółko, lekuj mnie.
5. Jakóż cię mam lekować,  
Gdy nie umiem ziółka znać?
6. Idź, dziewczeczko, do gaju,  
Przynieś ziółka z rozgaju.
7. Ona do gaju poszła,  
Jużci za nią dwa pośła:
8. Wróć się, miła, do domu,  
Wiozą Jaska do grobu.
9. Ona do domu biegała,  
Włosy z głowy targała.
10. O Jasku, mój klejnocie,  
Chodziłam se we złocie,
11. Teraz muszę w żałobie,  
Rok sześć niedziel po tobie.

42.

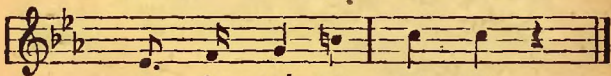
Z p. Rybnickiego.



1. Śni - ło mi się śni - ło, o dzi - siaj na



ło - żu, że mój ko - cha - ne - czek

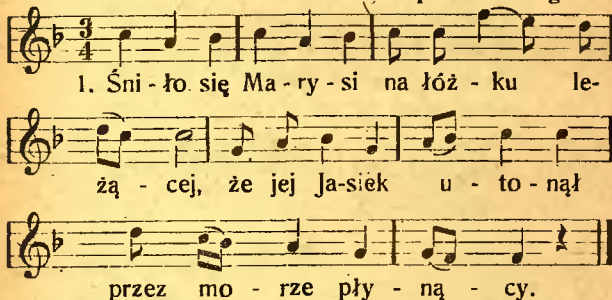


u - to - nął na mó - rzu,

- |  |  |
|--|--|
| <p>2. Utonął, utonął,<br/>I koniczka zabił.<br/>Nie masz żadnego,<br/>Coby mi się lubił.</p>         | <p>4. Oba w jednym grobie<br/>Przy zamku kaplicy,<br/>Damy się rysować<br/>Na złotej tablicy.</p>        |
| <p>3. O umrzej ty przodziej<br/>Umrę ja za tobą,<br/>Damy się pochować,<br/>Oba w jednym grobie.</p> | <p>5. A ten kto tu pójdzie,<br/>Ten to czytać będzie,<br/>I że tu w tym grobie<br/>Sama miłość leży.</p> |

43.

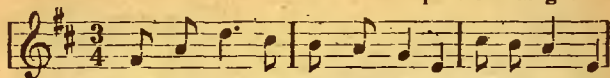
Z p. Kozielskiego.



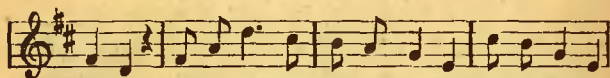
- |  |   |
|--|---|
| <p>2. Rybacy, rybacy,<br/>Przez Boga żywego!<br/>Czyście wy nie wi-<br/>[dzieli<br/>Jasinka mojego?</p>      | <p>4. Skoczyła Marysia<br/>Z brzegu wysokiego,<br/>I wyrwała miecz ostry<br/>Z boku Jasiowego.</p>              |
| <p>3. Widzieli, widzieli,<br/>Ale nieżywego,<br/>W środku morza pły-<br/>[nącego<br/>Mieczem przebitego.</p> | <p>5. Wyrwała, wyrwała,<br/>I w siebie go wbiła!<br/>Przypatrzcie wszystkie<br/>[panny,<br/>Jako go lubiła!</p> |

44.

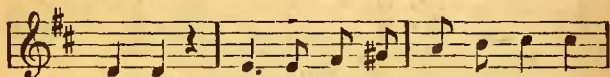
Z p. Gliwickiego.



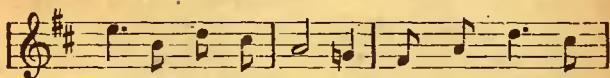
1. Ko-cham cie-bie nad me ży-cie, Wa-cławie mój



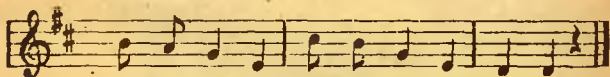
dro-gi, a-le kochać dłużej skrycie nie mogę bez



two-gi. Jam mej ma-tce nie mó-wi - ła,



wnieść mo-że, żem pło-cha; ta wieść by ją

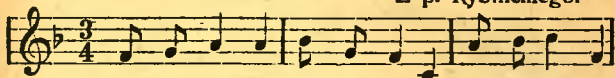


za-smu-ci - ła, bo mnie bar-dzo ko-cha.

2. Więc pójdziemy to twej matki,  
 Bóg to dobry sprawi,  
 Że uściska swoje dziatki  
 I pobłogostawi.  
 Skoczył, i weszli oboje  
 Do Heleny chatki,  
 A Wacław tam prośby swoje  
 Zanosi do matki.

45.

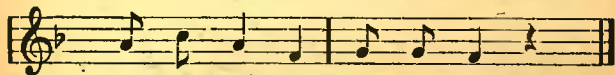
Z p. Rybnickiego.



1. Bez mój o gród cie-cze wo-da, mia-nu-je się



By-strzy-ca; wkrad-łaś mi się, mo-ja kochaneczko,



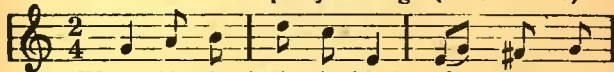
wkrad-łaś mi się do ser - ca.

2. Tak, do serca,  
Do serdeczka mojego,  
Nie mogę cię zapom-  
Musisz ci ty, [nieć;  
Moja kochaneczko,  
Musisz ci ty,  
Co umieć.

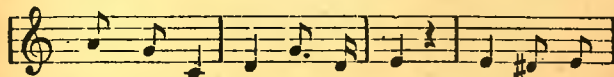
3. Zapomniał ja matkę,  
I całą rodzinę  
Zapomnę też i ojca,  
Jeno ciebie,  
Moja kochaneczko,  
Nie zapomnę  
Do końca.

46.

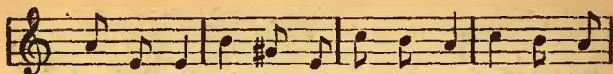
Z p. Rybnickiego (Z Krakowa?)



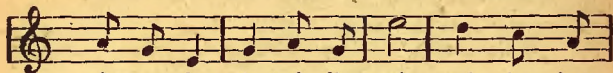
1. W tym bla-sku kwie-cia błoń, do - ko - ła



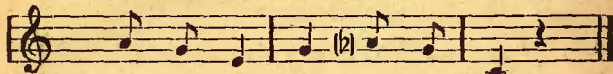
dźwięk i woń, śmiech ko-ło mnie; tyl-ko w mem



ser-cu nie, du-sza ma znać nie chce, ach bo już



nie ma-cie lu-bej dla mnie, ach bo już



nie ma - cie lu - bej dla mnie.

2. Nie dla mnie ptasząt śpiew,  
Ani zefirów wiew,  
Ani maj drzew;  
Kiedym szedł z tobą w błoń,  
W mej ręce czuł twą dłoń,  
Rwał kwiaty na twą skroń,  
Tęskliwym był.

3. Mój pacierz zawsze brzmiał,  
By ci Bóg szczęścia dał,  
A tegom chciał;  
Stwórca wysłuchał mnie,  
Widząc w mem oku łzy,  
Przez nie szczęśliwaś ty,  
Ale ja nie.

4. Oprócz twych pięknych lic,  
Nie mam we świecie nic,  
Droższego nic;  
Chciałem wraz z tobą żyć,  
Z jednego źródła pić,  
Los to zazdrościł mnie  
I wydarł cię.

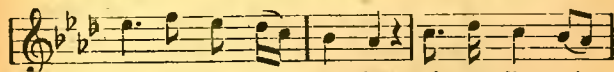
5. Czy mnie nie wolno żyć,  
O twojem szczęściu śnić,  
Szczęśliwym być?  
Jakem pierś matki ssał,  
I świat za ojca miał,  
Ciebie jak Świętą chciał  
Kochać i czcić!

47.

Z p. Gliwickiego.



1. Mia-łam ci ja ko - cha - necz-ka,



com mu bar-dzo prza-ła, ni - że - lim się



fał-szy-wo-ści od nie-go do-zna - ła.

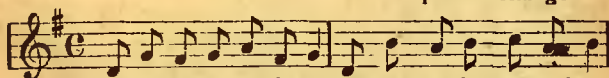
2. Kiedy przyszedł, rączki ścisnął  
A do Boga wzdychał;  
Gdyćby wejrzał w serce jego,  
Tam jest miłość licha.
3. Skarz go, Boże, na honorze  
Albo cnotcie jego;  
Ażeby się prawe panny  
Nie kochały w niego.



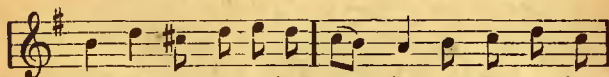
4. Pójdę ja do ogrodu,  
Będę spacerować,  
Gdy listeczki z cytryneczki  
Będą oblatować.
5. Już listeczki obleciały,  
Gałązeczka stoi:  
Pytam cię się, kochaneczku,  
Jeśli będziesz moim?
6. Już listeczki obleciały,  
Cytryneczka wisi:  
Pytam cię się, kochaneczku,  
Chodzisz ty do inszej?
7. Mógłbym ich mieć, kochaneczko,  
Mógłbym ich mieć tysiąc,  
Alem ja już moje serce  
Do ciebie zaprzysiągł.

48.

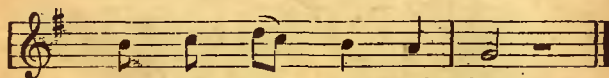
Z p. Gliwickiego.



1. O je-zio-ro, je-zio-ro, by-stra woda w tobie jest.



Wia-nku z ma-ry-an-ku, wia-nku z ma-ry - an-ku,

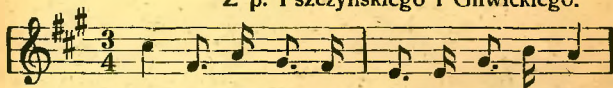


na gło - wie mi wię - dniesz.

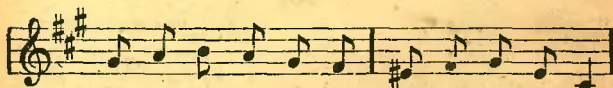
- |  |   |
|--|---|
| <p>2. Jakżeby nie miał wię-<br/>[dzieć,<br/>Gdy już nie jestem cały?<br/>Zielone listeczki,<br/>Modre fiołeczki.<br/>Ze mnie już opadły.</p> | <p>4. Choćbym się ja rozstą-<br/>[pił<br/>I na dziesięcioro,<br/>To twoje serduszko,<br/>Nadobna dziewczeczko,<br/>Już nie będzie wesołe.</p> |
| <p>3. O rozstap się kamieniu,<br/>Ulżyj sercu memu!<br/>Rozstap się na dwoje,<br/>Pociesz serce moje,<br/>Ach, bo jest zasmucone!</p>        | <p>5. Kochaneczko, serce me,<br/>Śniło mi się o tobie,<br/>Ześmy społem byli,<br/>Społem rozprawiali<br/>U matuchny w komorze.</p>            |

# 49.

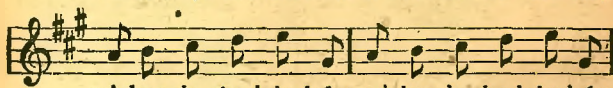
Z p. Pszczyńskiego i Gliwickiego.



1. Ko-cha-nko mo - ja, po-ra-chuj so-bie,



wie-lem ja cho-dnicz-ków zro-bił do cie-bie,



wielem ja chodniczków, wielem ja chodniczków



zro-bił do cie - bie.

- |  |   |
|--|---|
| <p>2. Gdybym ja miała<br/>Dróżki rachować,<br/>Musiałabym sobie<br/>Pisarza chować.</p> <p>3. Pisarza chować,<br/>Inkaust kupować. —<br/>Musiałoby mnie<br/>To wiele kosztować.</p> <p>4. O dziewczę, dziewczę,<br/>Coć sobie wiedzieć;<br/>Wysoko latasz,<br/>A nisko usiądziesz.</p> | <p>5. Jak sobie wiedę,<br/>Tak sobie wiedę,<br/>Jednak ja nikomu<br/>Na klin nie siędę.</p> <p>6. A choć też siędę<br/>To w pocziwości;<br/>Znają mnie ludzie<br/>Od mojej młodości.</p> <p>7. O Jaśku, Jaśku,<br/>Cóżeś maluśki,<br/>Nie dosięgniesz ty<br/>Mojej gębuśki.</p> <p>8. Kiej nie dosięgnę,<br/>Wezmę se stołek,<br/>A pocałuję cię<br/>Jako pacholek.</p> |
|--|---|

50.

Z p. Raciborskiego.

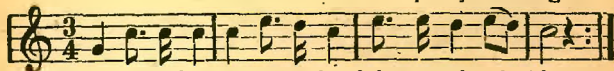


1. Dmu - chaj mi wia - tre - czku.  
z tej wy-so-kiej ska - ły; roz-dmu-chnij mi  
my-śli, któ - re mi na - sta - ły.

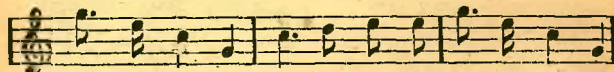
- |   |  |
|---|--|
| <p>2. Nastaly mi myśli<br/>O cudzej krainie,<br/>Siadam na koniczka,<br/>Już jadę do innej.</p>         | <p>4. Zostawiam, zostawiam,<br/>Boć ja sam zostanę,<br/>Gdybych ja to wiedział,<br/>Że ciebie dostanę.</p> |
| <p>3. Jedź, kochaneczku, jedź,<br/>Boże ci błogostaw,<br/>Jeno mi szateczkę<br/>Na pociechę zostaw!</p> | <p>5. O ty mię dostaniesz,<br/>Lecz jeszcze nie zaraz,<br/>Bo mój rozmaryjan<br/>Na wianek nie urósł.</p>  |
6. Zielono mi rośnie,  
Biało mi zakwitnie,  
Boć mi jeszcze, synku,  
W tym wianeczku pięknie.
- 

# 51.

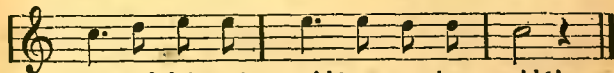
Z p. Bytomskiego.



1. O którądyż to, którądy, dziewczę do cie-bie?



Przyjdź sy-ne-czku, przez ten o-gród, nie za-wrę ja



tych zadnich wrót, przyjdź sy-neczku, przyjdź!

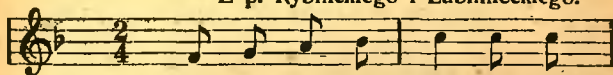
2. A jak będą wrota skrzypieć,  
Dziewczyno moja?  
Faskę masła odżałuję,  
A te wrota nasmaruję,  
Przyjdź, syneczku, przyjdź!

3. O jak będzie piesek szczekał,  
Dziewczyno moja?  
Pieskowi dam kasek chleba,  
Niech nie szczeka, kiej nie trzeba,  
Przyjdź, syneczku, przyjdź!
4. A jak będą gęsi gęgać,  
Dziewczyno moja?  
Gęsi spędzimy na wodę,  
My se zrobimy wygodę  
Przyjdź, syneczku, przyjdź!
5. A jak będą kaczki gdakać,  
Dziewczyno moja?  
Ja zawołam na kucharkę,  
Aby im dała tatarkę,  
Przyjdź, syneczku, przyjdź!
6. A jak będzie ojciec słyszał,  
Dziewczyno moja?  
Flaszkę wina odżałuję,  
Pana ojca poczęstuję,  
Przyjdź, syneczku, przyjdź!
7. A jak będzie matka słyszeć,  
Dziewczyno moja?  
Matce kupimy na czepiec,  
I my usiądźmy za piec,  
Przyjdź, syneczku, przyjdź!
8. A jak będą dzieci słyszeć,  
Dziewczyno moja?  
Damy dzieciom po jabłuszku,  
A umieścimy je w łóżku,  
Przyjdź, syneczku, przyjdź!

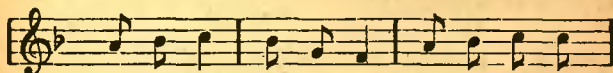
9. A jak będą myszy słyszeć,  
Dziewczyno moja?  
Idź do diabła, ty psie łysy,  
Kiej się boisz biednej myszy,  
Już mi tu nie chódź!

52.

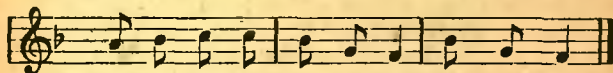
Z p. Rybnickiego i Lublinieckiego.



1. Na - mó - wi - ła mi ma - tka



pierw-sze-go, pierw-sze-go; a ten pier-wszy



bar-dzo pysz-ny, nie chcę go, nie chcę go.

- |   |   |
|---|---|
| 2. Namówiła mi matka<br>Drugiego;<br>A ten drugi<br>Ma nos długi,<br>Nie chcę go, nie chcę<br>[go!]     | 4. Namówiła mi matka<br>Czwartego,<br>A ten czwarty<br>Ma złe portki,<br>Nie chcę go, nie chcę<br>[go!] |
| 3. Namówiła mi matka<br>Trzeciego;<br>A ten trzeci,<br>Ma złe dzieci,<br>Nie chcę go, nie chcę<br>[go!] | 5. Namówiła mi matka<br>Piątego;<br>A ten piąty<br>Patrzy w kąty,<br>Nie chcę go, nie chcę<br>[go!]     |

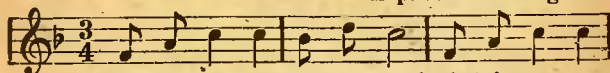


6. Namówiła mi matka  
Szóstego;  
A ten szósty  
Bardzo tłusty,  
Nie chcę go, nie chcę  
[go!]

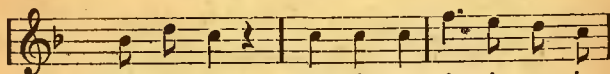
7. Namówiła mi matka  
Siódmego;  
A ten siódmy  
Bardzo szumny,  
Wezmę go, wezmę go!

53.

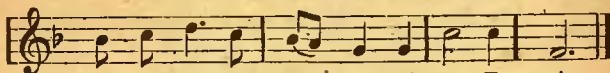
Z p. Lublinieckiego.



1. Sie-dzi pta-szek w le-szczy-nie i śpie-wa o



dziew-czy-nie; trze-pio-ce się i pro si—



a ja śpie-wam o Zo-si, o Zo-si.

2. Zosia, moje kochanie,  
Zosia, moje żądanie,  
Jak ja do-ciebie chodzę,  
Niczego mi nie chybia.

3. Wtenczas, gdy cię całuję,  
Słodkość w swem sercu czuję.  
Za cię moje życie dam,  
Tak serdecznie cię kocham.

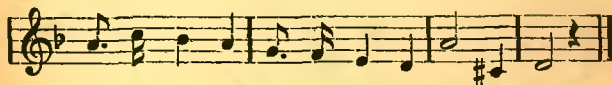


# 54.

Z p. Rybnickiego.



1. Nie wie-dzia-ła, co czy-ni-ła od ża - lu,



po-wie-si - ła swój wia-ne-czek na ga - ju.

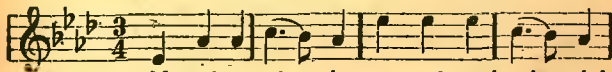
2. Nie wiedziała, co czyniła od myśli,  
Powiesiła swój wianeczek na wiśni.

3. Nie wiedziała, co czyniła od smutku,  
Powiesiła swój wianeczek na buczku.

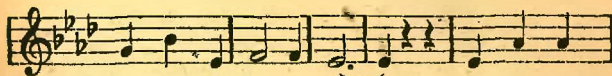
4. Teraz tu wiś, ty wianeczku ruciany,  
Aże przyjdzie ten dla mnie obiecany.

# 55.

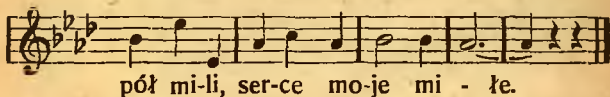
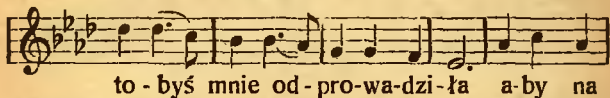
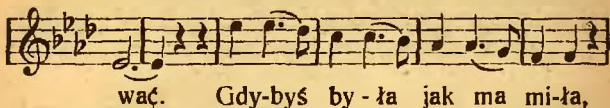
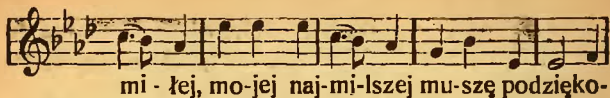
Z p. Rybnickiego.



1. No-wi-ny i - dą, smu-tek nad - cho - dzi,



mu-szę ma-sze-ro - wać;      tej mo-jei



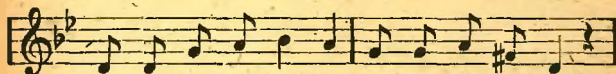
2. Jeno ja ciebie o tyle proszę  
 Byś się nie wydała,  
 Byś swojej cnoty lada szelmowi  
 Na darmo nie dała.  
 Bo teraz są ciężkie laty,  
 Nie utracaj swojej cnoty;  
 Jak cnotę utracisz,  
 Mnie pierścioneł wrócisz.
3. A czy mnie ty to, mój kochaneczku,  
 Za lada dziewczę masz,  
 Lże mnie ty tak o mój wianeczek  
 Bardzo opowiadasz?  
 Nie jest ja lada dziewczeczka,  
 Jeno twoja kochaneczka.  
 Ty z Bogiem maszeruj,  
 A mnie nie feksyruj.

56.

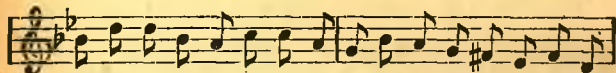
Z p. Rybnickiego.



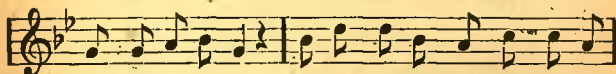
1. O sia-daj, sia-daj, ko-cha-nie mo - je!



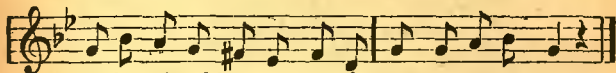
Nie po-mo - że to-bie pła-ka - nie two-je!



Mi-ły Bo-że, mocny Bo-że, już ko-niczki są we wozie,



za-przą-ga-ne są. Mi-ły Bo-że, mo-cny Bo-że,



już ko-ni-czki są we wo-zie, za-przą-ga-ne są.

2. Jeszcze ja na wóz  
Nie będę siadała,  
Bom jeszcze ojcu  
Nie dziękowała.  
Dziękuję wam, panie ojczy;  
Wychowaliście mię dobrze  
Już nie będziecie.

3. O siadaj, siadaj,  
I t. d. jak pierwsza zwrotka.

4. Jeszcze ja na wóz  
Nie będę siadała,  
Boch jeszcze matce  
Nie dziękowała.  
Dziękuję wam, pani matko,  
Wychowaliście mię gładko,  
Już nie będziecie.
5. O siadaj, siadaj,  
I t. d.
6. Jeszcze ja na wóz  
Nie będę siadała,  
Boch jeszcze siostrom  
Nie dziękowała.  
Dziękuję wam, moje siostry,  
Obchodziliśmy się dobrze,  
Już nie będziemy.
7. O siadaj, siadaj,  
I t. d.
8. Jeszcze ja na wóz  
Nie będę siadała,  
Boch jeszcze bratom  
Nie dziękowała.  
Dziękuję wam, moje braty  
Obchodziliśmy się jak katy,  
Już nie będziemy.
9. O siadaj, siadaj,  
I t. d.
10. Jeszcze ja na wóz  
Nie będę siadała,  
Bom jeszcze progom  
Nie dziękowała.  
Dziękuję wam, miłe progi,  
Chodziły tu moje nogi,  
Już teraz nie będą.

11. O siadaj, siadaj,  
I t. d.

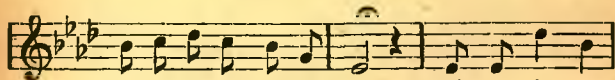
12. Jeszcze ja na wóz  
Nie będę siadała,  
Boch jeszcze łyżkom  
Nie dziękowała.  
Dziękuję wam, moje łyżki,  
Myły was tu moje rączki,  
Już was nie będę.

57.

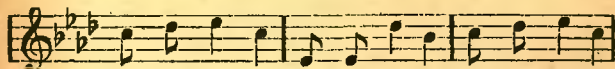
Z p. Lublinieckiego.



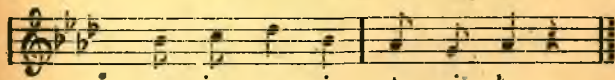
1. Ach bia-da, bia-da, po-szłam za dzie-da!



Cóż ja bę-dę czy-ni - ła? Dzie-da je - no



szcze-re ko-ści, żal się Bo-że, mej mło-do-ści,



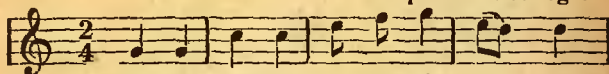
com ja mar - nie stra - ci - ła.

2. Wyszczérzył zęby,  
Chce u mnie gęby,  
Patrzy jak leśna sowa,  
Ach biada, biada,  
Poszłam za dziada,  
Nieszczęsna białogłowa!

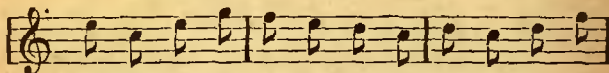
3. Ni dziada sprzedać,  
Ni go zamienić.  
Cóż ja będę robiła?  
Biedna ja nieboga,  
Co dzień proszę Boga,  
Żebym wdową wnet była.

58.

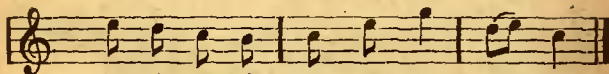
Z p. Lublinieckiego.



1. Ma-tko, ma-tko, ma - tu - sio mo - ja,



wy-daj-cieź mnie wczas do ludzi, niech-że mi się



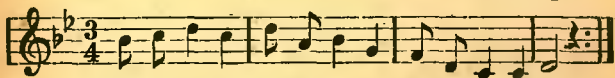
świat nie nu-dzi, ma - tu - sio mo - ja.

2. Córko, córko, córusio moja,  
Jeszcześ ty jak jagoda,  
Jeszcze cię dla ludzi szkoda,  
Córusio moja!

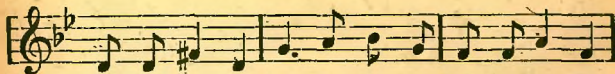
3. Matko, matko, matusio moja,  
Chociażci ja jak jagoda,  
Alebym ja chłopca rada,  
Matusio moja!
4. Córko, córko, córusio moja,  
Będzieszci ty chłopca syta,  
Cztery razy na dzień bita,  
Córusio moja!
5. Matko, matko, matusio moja,  
Nie będzie to wasza wina,  
Choćby ja się z chłopcem biła,  
Matusio moja!

59.

Z p. Gliwickiego.



1. { Czemużeście mnie, mamiczko, tak wczas wydali. }  
{ Kiedyście mnie gospodarzyć nie na-u-czy-li? }



Te-raz by trza go-spo-da-rzyć, ja nie u-miem



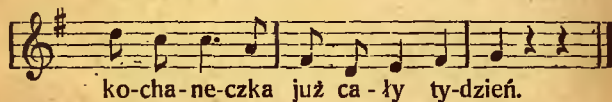
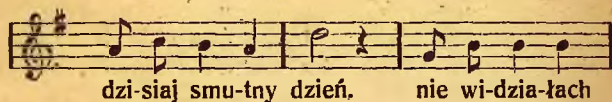
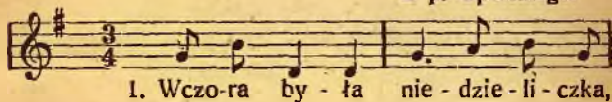
jeść na-wa-rzyć, ma-mi-czko mo-ja!



2. Gdy wy do mnie przyjedziecie,  
 Mamiczko moja,  
 To on do mnie pięknie mówi:  
 Żoneczko moja!  
 Jak wy skoro odjedziecie,  
 To mnie bije, kijem siecze,  
 Mamiczko moja!

## 60.

Z p. Opolskiego.

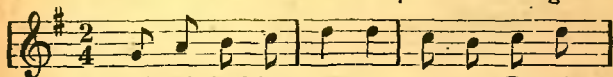


2. Głowiczka się ustarzała  
 W smutku o ciebie,  
 Oczka sobie wypłakała,  
 Wszystko dla ciebie.
3. Zaprzągajcie do kościoła  
 Te siwe klacze,  
 Niech mi serce tak nie woła,  
 A niech nie płacze.

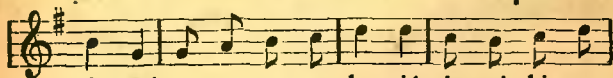
4. Młodaście mnie, moja matko,  
Młodą wydali,  
Boście wy mnie gospodarzyć  
Nie nauczyli.
5. Jak wy do mnie przyjedziecie,  
Matuchno moja,  
O! toć on mnie pięknie mówi:  
Żoniczko moja!
6. Ale jak wy odjedziecie,  
Jenoby mnie bił;  
Niegodzien mnie mamuliczko,  
Niegodzien mnie był.

61.

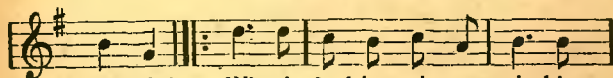
Z p. Lublinieckiego.



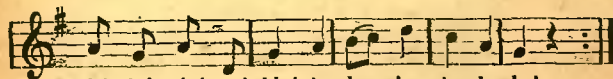
1. Wi-taj kró-lu no-wy, sy-nu Da-wi-



do-wy! ty nas masz wy-ba-wić i w nie-bie po-



sta-wić! Wi-taj kró-le - wi - czu, nie-bie-



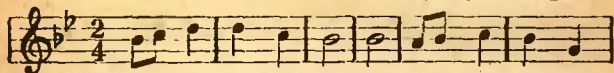
ski dzie-dzi-cu! Hej ko-lę - da, ko-lę-da!

2. Mości gospodarzu,  
Domowy szafarzu,  
Nie bądź tak ośpały,  
Każ przynieść gorzały.  
Dobrej z alembika,  
I do niej piernika.  
Hej, kolęda, kolęda!
3. Mości gospodarzu,  
Domowy szafarzu,  
Każ dać obiad hojny,  
Boś pan bogobojny.  
Chciej posilić duszę  
Nim się z miejsca ruszę.  
Hej, kolęda, kolęda!
4. Kaczki do rosołu,  
Sztuka mięsa z wołu,  
Gąski przypiekane.  
Zjemy to, mość panie.  
Każ upiec pieczenie,  
Weźmiemy w kieszenie  
Hej, kolęda, kolęda!
5. Indyk do podlewcy,  
Panie miłościwy,  
I udzik zajęczy,  
Do tego co więcej,  
I to czarne prosię,  
Pomieścić ono się.  
Hej, kolęda, kolęda!
6. Mości gospodarzu,  
Domowy szafarzu,  
Każ dać flaszę wina,  
Bo w brzuchu ruina.  
Nie czekaj ruiny,  
Daj połącz słoniny.  
Hej, kolęda, kolęda!
7. Mości gospodarzu,  
Domowy szafarzu,  
Każ śpichlerz otworzyć  
I miechy nasporzyć,  
Żyta we dwa wory  
I krowę z obory.  
Hej, kolęda, kolęda!
8. Pszenicy dwa miechy,  
Dla lepszej uciechy;  
Tatarki na kaszę,  
Kocham przyjaźń naszą;  
Jagieł, jeślić macie,  
Toć nam z korzec dacie.  
Hej, kolęda, kolęda!
9. Na piwo jęczmienia,  
Konia do ciągnienia,  
Grochu też z pół wora,  
Z tutajszego dwora.  
— Rzepy choć pół miary  
Dla lepszej ofiary.  
Hej, kolęda, kolęda!
10. Mości gospodarzu,  
Domowy szafarzu,  
Każ dać żupan stary  
I kontusz do pary,  
Każ dać buty stare,  
Albo nowych parę,  
Hej, kolęda, kolęda!
11. Mościa gospodyni,  
Domowa mistrzyni,  
Pokaż swoją łaskę.  
Każ dać masła faskę;  
Jeżeli nie masła,  
Każ dać kopę sera.  
Hej, kolęda, kolęda!

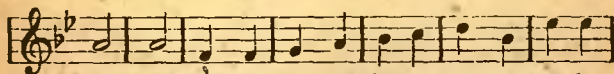
12. Mościa gospodyni,  
Domowa mistrzyni,  
Pokaż swoją łaskę;  
Każ upiec kielbasę;  
Jak ją prędko zjemy,  
Pięknie dziękujemy.  
Hej, kolęda, kolęda!

62.

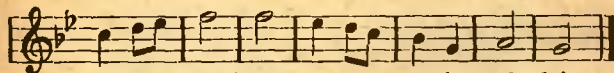
Z p. Rybnickiego.



1. Dar-mo, pan-no, dar-mo, wzię-łaś na się



ja-rzmo, już się z nie-go nie wyprzężesz, aż do



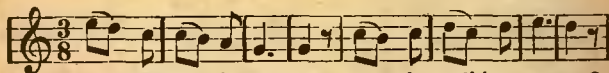
gro-bu wsię-dziesz, aż do gro-bu wsię-dziesz.

2. Włosy moje, włosy,  
Szkoda waszej krasy!  
Przyjdziecie wy pod czepeczek  
Za niedługie czasy.
3. Jeszcze was rozczeszę,  
Z wami się ucieszę;  
Ciebie, zielony wianeczek,  
Opuścić cię muszę.

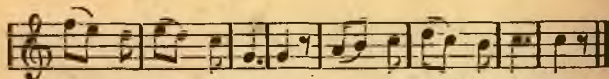
4. Nie opuszczaj świata  
Na twe młode lata;  
Wianeczek tyś opuściła,  
Świataś nie użyła.
  5. Światach nie użyła,  
Panną ja się nie nabyła,  
A to wszystko, mój kochanku,  
Żem ci szczerą była.
- 

63.

Z p. Lublinieckiego.



1. Cze-goś ta-ki smut-ny, ko-niu mój ko-cha-ny?



cze-muż nie jesz o-wsa? o-wies pod-sie-wa-ny.

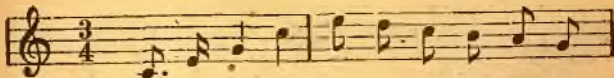
2. Czemuż nie chcesz wody,  
Koniu mój kochany?  
Czyże woda mętna,  
Czyś ty zmordowany?
3. Dwieście mil nie żarty,  
Dzień, noc bez popasu,  
Za toż spocząć w domu  
Będzie dosyć czasu.

4. Dobrze, nie jedz, ni pij!  
Moja żona młoda  
Sama ci dziś owsa,  
Sama wody poda.
5. Nim słońeczko zgaśnie,  
Trzeba stanąć w domu,  
Dalej wpław przez rzekę,  
Długo czekać promu.
6. Dziesięć szerszych, głębszych  
Mogliśmy przepłynąć,  
Ta wąska i cicha,  
Nie już nam tu zginać.
7. Wyskoczył koniczek  
Z mętnej, cichej wody, —  
Stoi, rzy żałośnie,  
Utonął pan młody.

---

64.

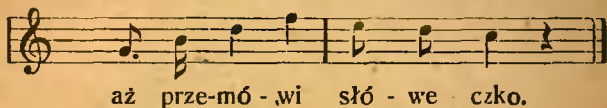
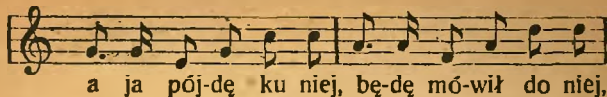
Z p. Kozielskiego.



1. Mo-ja mi-ła na cmen-ta-rzu le-ży



w tym zie - lo - nym gro - bec - ku,



2. Jakóżbym ja do ciebie gadała,  
Kiedy ja już twardo śpię?  
Język nie chce gadać,  
A z tobą rozprawiać,  
Moje struchlałe serdeczko.
  3. Bądź tu z Bogiem, moja kochaneczko,  
Już tu więcej nie przyjdę,  
Aże zaś za roczeł  
Na ten twój grobeczek,  
To ja cię zaś nawledzę.
  4. Choćbyś przyszedł i za trzysta lat,  
To mnie już tu nie ujrzysz,  
Aże na sąd pański,  
Aże na sąd pański  
Jak święty Michał zatrąbi.
-



65.

Z p. Rybnickiego.



1. Na mo-jem po-dwó-rzu cio-ra-ła się Bie-da:



O nie-szczę-sno Bie-do, idź-że ty do ży-da.

2. Harędarzu żydzie,  
Wyrozum tej Biedzie,  
A daj jej gorzałki,  
A niech dalej idzie.

5. Młynarz Biedę chwycił,  
Wraził ją do ziela:  
Teraz tu siedź, Biedo,  
Aże do wesela.

3. Bieda się opila,  
Rozum utraciła,  
I poszła do stawa,  
Tam się utopiła.

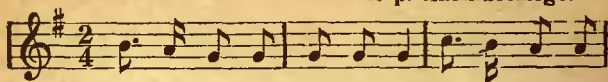
6. Bieda się zebrała,  
Idzie po zapłociu,  
Zagłada do stodół,  
Kto dobrze wymłócił.

4. Młynareczka wyszła:  
Co to tam tak trzepie?  
Ta nieszczęsna Bieda  
Wodę nam wyłepie.

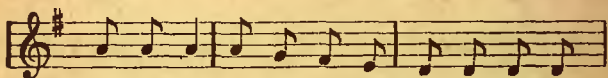
7. Na Boronowskiem polu  
Są dziurawe dęby:  
Siedzi tam w nich Bieda  
A wyszczerza zęby.

66.

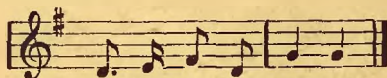
Z p. Lublinieckiego.



1. Mia-łam ci ja pierw-sze-go o-blu-bień-ca



swo-je-go: a ten pierw-szy nic nie sły-szy,



nie pój-dę za nie-go.

2. Miałamci ja drugiego  
Oblubieńca swojego:  
A ten drugi  
Bardzo długi  
Nie pójdę za niego.

5. Miałamci ja piątego  
Oblubieńca swojego:  
A ten piąty  
Patrzy w kąty,  
Nie pójdę za niego.

3. Miałam ci ja trzeciego  
Oblubieńca swojego:  
A ten trzeci  
Ćwicz dzieci,  
Nie pójdę za niego.

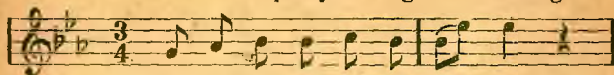
6. Miałamci ja szóstego,  
Oblubieńca swojego:  
A ten szósty  
Bardzo tłusty,  
Nie pójdę za niego.

4. Miałamci ja czwartego  
Oblubieńca swojego:  
A ten czwarty  
Ten gra w karty,  
Nie pójdę za niego.

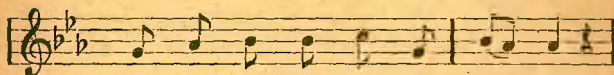
7. Miałamci ja siódmego  
Oblubieńca swojego:  
A ten siódmy  
Chłopiec ładny,  
To pójdę za niego.

## 67.

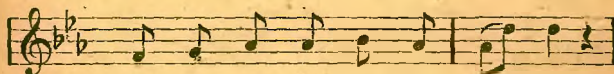
Z p. Rybnickiego i Gliwickiego.



1. Na mnie się lu-dzie gnie-wa - ją,



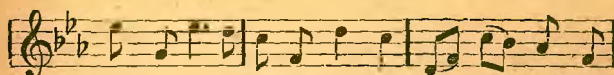
a o to mię ob - ma - wia - ją,



że ja grze-czna dla ka - żde - go,



i w tem nic nie wi - dzie złe - go!



Gdy ja i-dę do ko-ścio-ła, tak ja je-stem



też we-so - ła, gdy też mru-gnę na któ-rego —



i w tem nic nie wi - dzie złe - go!

Mówią, że ja jestem płoża,  
 Że dwóch chłopców na raz kocham;  
 Lepiej to dwóch, niż jednego, —  
 I w tem nic nie widzę złego!

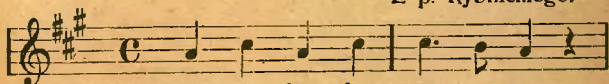
Kocham Jasia, kocham Stasia,  
 Tego mi zazdrości Basia,  
 Jan przyjaciel Stasia mego,  
 I w tem nic nie widzę złego.

Mówią, że ja paraduję,  
 I ojców dużo kosztuję;  
 Nie pożądam od cudzego, —  
 I w tem nic nie widzę złego!

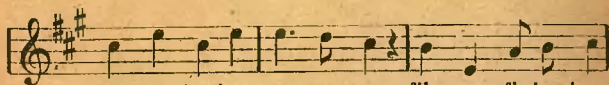
Mówią, gdy będę przebierać,  
 To muszę panną umierać;  
 Użyłam dość świata tego, —  
 I w tem nic nie widzę złego!

## 68.

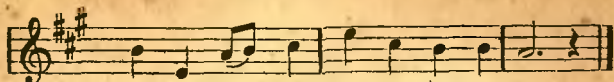
Z p. Rybnickiego.



1. Mia - ła ba - ba trzy ce-ry,



mia-ła ba-ba trzy ce-ry, fiks-um fi-der-lum

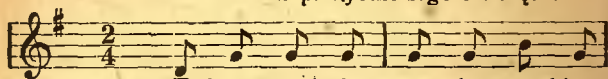


dra-mu - li - ksum sek-sum trzy ce-ry.

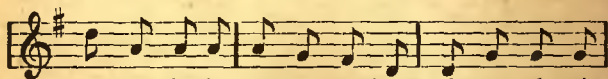
- |  |   |
|--|---|
| 2. Jedna była robotna,<br>Jedna była robotna<br>Fiksum i t. d.<br>Robotna. | 6. Tej tanecznej trzewi-<br>Tej i t. d. [czki,<br>Fiksum i t. d.<br>Trzewiczki. |
| 3. A ta druga taneczna,<br>A ta i t. d.<br>Fiksum i t. d.<br>Taneczna.     | 7. Tej ospałej pierzyny,<br>Tej i t. d.<br>Fiksum i t. d.<br>Pierzyny.          |
| 4. A ta trzecia ospała,<br>A ta i t. d.<br>Fiksum i t. d.<br>Ospała.       | 8. Tej robotnej siodłaka,<br>Tej i t. d.<br>Fiksum i t. d.<br>Siodłaka.         |
| 5. Tej robotnej kożuszek,<br>Tej i t. d.<br>Fiksum i t. d.<br>Kožuszek.    | 9. Tej tanecznej wojaka<br>Tej i t. d.<br>Fiksum i t. d.<br>Wojaka.             |
| 10. Tej ospałej żebraka,<br>Tej i t. d.<br>Fiksum i t. d.<br>Żebraka.      |   |

69.

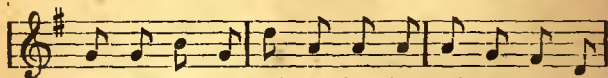
Z p. Rybnickiego i wszędzie.



1. Tań-co - wa - ła ry - ba z ra-kiem,



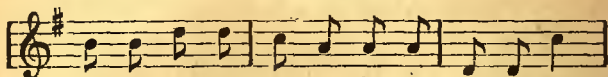
a ce - bu-ła z pa-ster-na-kiem, pie-tru-szka się



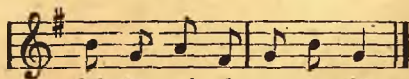
dzi-wo-wa-ła, jak ce-bu - ła tań-co - wa - ła.



Tań-co-wa - ła wó-dka z ba-nią, gro-cho-wion-ka



z mie-tłą za nią; dzi-waj-cie się lu-dko-wie,



jak ta mie-tła tań cu - je.

---



## 70.

Z p. Gliwickiego i Rybnickiego.



1. Przy-szła ba-ba do fa-ra-rza, by-ła bar-dzo



stra-pio-na: po-wiedz-cież mi, księ-żo-szku,



je - śli bę - dę zba-wio-na?

2. Ksiądz jej wejrzał do paszczęki,  
Baba zębsków nie miała:  
Nie bój się, babsko, piekła,  
Czemżebyś tam zgrzytała?

3. Potem go się dalej pyta,  
Daleko do jej śmierci?  
Czekaj, babo niezbyta,  
Aż przyjdą po cię czarci!





# Spis pieśni.

| Nr.  | Strona. |
|--|---------|
| Przedmowa . . . . .  | 5       |
| 1. Trąbia, trąbia, w bębny biją . . . . .                    | 7       |
| Pod miastem, pod Kamieńcem . . . . .                         | 8       |
| 2. W czystem polu błyszczą kwiecie . . . . .                 | 9       |
| 3. O przyszło mi, przyszło od majora pismo . . . . .         | 11      |
| 4. Wlazła na wieżę bardzo wysoką . . . . .                   | 12      |
| 5. Moja mamuliczko, na kolana padam . . . . .                | 13      |
| 6. Już to mija siódmy roczek . . . . .                       | 14      |
| 7. Nieszczęśliwa ta wojenka, co ja na nią muszę . . . . .    | 15      |
| 8. Siedzi ma kochanka pod zielonym dębem . . . . .           | 17      |
| 9. Za naszą stodołą w białej koniczynie . . . . .            | 18      |
| 10. Świeć miesiączku, świeć mi pięknie do dnia . . . . .     | 19      |
| 11. Siedzi zajaczek pod miedzą, pod miedzą . . . . .         | 20      |
| 12. Pojedziemy na gon, na gon, myśliwieczku mój . . . . .    | 22      |
| 13. Szła liszeczek drogą, usiadła w kolej . . . . .          | 23      |
| 14. Stoi tam u wody myśliwcyk młody . . . . .                | 24      |
| 15. Służyłam u pana na pierwsze lato . . . . .               | 25      |
| 16. Z tej tam strony wody w lesie przy buczynie . . . . .    | 27      |
| 17. Cztery lata wiernie służył, gospodarzowi . . . . .       | 27      |
| 18. Za stodołą na rzece pasła dziocha kaczyce . . . . .      | 29      |
| 19. Kuba szedł na kiermasz, a jeszcze nie był czas . . . . . | 30      |
| 20. Dzieweczko z Poręby, nie chódźże tam tędy . . . . .      | 31      |
| 21. Gdzieżeś ty bywał, czarny baranie . . . . .              | 32      |
| 22. Myśmy są cygani, z Egiptu wygnani . . . . .              | 34      |
| 23. Miała Kasia Jasia za mąż brać sobie go . . . . .         | 35      |
| 24. Poszła panna po wodę, miała piękną urodę . . . . .       | 36      |
| 25. Czarna rola, biały kamień . . . . .                      | 38      |
| 26. Szeroki świat, szeroki, me pocieszenie dalekie . . . . . | 39      |
| 27. Wędrowali Rusy, trzy szwarne karlusy . . . . .           | 41      |
| 28. Olawo, Olawo, ty nasza dziedzińo . . . . .               | 42      |
| 29. Z tej tam strony jezioreczka dziewczyna tyńie . . . . .  | 44      |
| 30. Ach na polu, ach na polu, wpośród poleczka . . . . .     | 46      |
| 31. Czerwone gwoździczki, białe tulipany . . . . .           | 47      |
| 32. Kiedym jechał do swej Kasi, świecił miesiąc . . . . .    | 48      |
| 33. Niech nie żyje ten co bróździ . . . . .                  | 49      |
| 34. Bez wodę, koniczki, bez wodę . . . . .                   | 50      |

|   |    |
|---|----|
| 35. W spokojności sobie żyłem . . . . .                 | 51 |
| 36. Góro, góro, coś wysoka, mój kochanek jest daleko    | 52 |
| 37. Daj mi pokój, Franiu, z tem twojem kochaniem        | 53 |
| 38. Ziółkam ja zasiała, zielone mi zeszło . . . . .     | 55 |
| 39. Ach Boże, mój Boże! cóż ja doczekała . . . . .      | 56 |
| 40. Tam w tej dolinie, blisko buczyny . . . . .         | 57 |
| 41. U mej matki rodzonej stoi jawor, zielony . . . . .  | 58 |
| 42. Śniło mi się śniło, o dzisiaj na łożu . . . . .     | 59 |
| 43. Śniło się Marysi na łóżku leżącej . . . . .         | 60 |
| 44. Kocham ciebie nad me życie, Wacławie mój drogi      | 61 |
| 45. Bez mój ogród ciecze woda, mianuje się Bystrzyca    | 62 |
| 46. W tym blasku kwiecia błoń, dokoła dźwięk i woń      | 62 |
| 47. Miałam ci ja kochaneczka, com mu bardzo prząta      | 64 |
| 48. O jezioro, jezioro, bystra woda w tobie jest . . .  | 65 |
| 49. Kochanko moja, porachuj sobie . . . . .             | 66 |
| 50. Dmuchał mi wiatreczku, z tej wysokiej skały . . .   | 67 |
| 51. O którądyż to, którądy, dziewczę do ciebie . . .    | 68 |
| 52. Namówiła mi matka pierwszego, pierwszego . . .      | 70 |
| 53. Siedzi ptaszek w leszczynie i śpiewa o dziewczynie  | 71 |
| 54. Nie wiedziała co czyniła od żalu . . . . .          | 72 |
| 55. Nowiny idą, smutek nadchodzi, muszę maszerować      | 72 |
| 56. O siadaj, siadaj kochanie moje . . . . .            | 74 |
| 57. Ach biada, biada, poszłam za dziada . . . . .       | 76 |
| 58. Matko, matko, matusio moja . . . . .                | 77 |
| 59. Czemużeście mnie, mamiczko, tak wczas wydali . .    | 78 |
| 60. Wczora była niedzieliczka, dzisiaj smutny dzień . . | 79 |
| 61. Witaj królu nowy, synu Dawidowy . . . . .           | 80 |
| 62. Darmo, panno, darmo, wzięłaś na się jarzmo . . .    | 82 |
| 63. Czegoś taki smutny, koniu mój kochany . . . . .     | 83 |
| 64. Moja miła na cmentarzu leży w tym zielonym . .      | 84 |
| 65. Na mojem podwórzu ciorała się Bieda . . . . .       | 86 |
| 66. Miałam ci ja pierwszego oblubieńca swojego . . .    | 87 |
| 67. Na mnie się ludzie gniewają, a o to mię obmawiają   | 88 |
| 68. Miała baba trzy cery . . . . .                      | 89 |
| 69. Tańcowała ryba z rakiem, a cebula z pasternakiem    | 91 |
| 70. Przyszła baba do fararza, była bardzo strapiona .   | 92 |

